

No. 320

XXVIII r.
istnienia.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Gła rob. 3.70 gr.
Odnos. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.
Posa Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota dnia 21 listopada 1925 r.

Koniec przesilenia.

Druga misja p. Skrzyńskiego uwięczona skutkiem. Pan Prezydent zatwierdził listę gabinetu.

Pod naciskiem opinii całego kraju, po długich targach o teki ministerjalne utworzył się wreszcie nowy gabinet.

Przesilenie ministerjalne przyszło zupełnie nie w porę — w chwili bezprzykładnego przesilenia gospodarczego, ruiny handlu i przemysłu, zachwiania się kursu złotego.

Jak zawsze się działo w tych wypadkach w Polsce, sprawy nie rozstrzygnęły osoby bez kwalifikacji amatorów na fotele ministerjalne, ani dobro państwa, lecz tylko — t. zw. „klucz partyjny” to jest najbezmyślniejsza metoda obsadzania kierowniczych sta-

nowisk w Państwie.

„Klucz partyjny” wywołuje długotrwałe przesilenia, tworzy nowe gabinety, mianuje ministrów, wojewodów i starostów. — jest fatalnym fatum, które zawisło jak najpotworniejsza plaga egipska nad naszym Państwem.

Dzięki dobremu humorowi tego „klucza”, przesilenie rządowe trwało tydzień — lecz i za to należy się wielka wdzięczność Opatrzności, bo mogło trwać dwa, trzy tygodnie, lub dwa i trzy miesiące.

Jako zaletę nowego rządu wymieniać wypada, że gabinet jest parlamentarnym i koali-

cyjnym opartym o poważną większość w Sejmie oraz grupującym w sobie dużą ilość stronnictw politycznych.

Rokowało by lepszą przyszłość gdyby, każdy z jego członków więcej dbał o dobro Polski, niż o względy kanały partyjne, która go wyniosła na to stanowisko.

Czas najbliższy pokaże charakter i zalety nowych kierowników naszego państwa — ale dłuższe i bolesne doświadczenie w tym kierunku, każe nam wierzyć, że naczelna dewiza tych rządów zostanie skompromitowane hasło — „Pro Partia” (as)

Lista gabinetu.

Warszawa, 20 11. (pat)

Pan Prezydent Rzeczypospolitej dekretem z dnia 17 listopada r. zamianował prezesem Rady Ministrów i ministrem spraw zagranicznych D—ra Aleksandra Skrzyńskiego, a na jego wniosek ministrem spraw wewnętrznych p. Władysława Raczkiewicza, ministrem skarbu — posła Jerzego Zdziechowskiego, ministrem sprawiedliwości posła D—ra Stanisława Piechockiego, ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego posła Stanisława Grabskiego, ministrem rolnictwa i dóbr państwowych posła D—ra Władysława Kiernika, ministrem

przemysłu i handlu wicemarszałka sejmu posła Stanisława Osieckiego, ministrem kolei żelaznych posła inż. Adama Chądzyńskiego, ministrem robót publicznych wicemarszałka sejmu posła inż. Jędrzeja Moraczewskiego, ministrem pracy i opieki społecznej posła Bronisława Ziemięckiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej równocześnie na wniosek pana prezesa Rady Ministrów Aleksandra Skrzyńskiego powierzył kierownictwo ministerstwem spraw wojskowych generałowi dywizji Stanisławowi Majewskiemu, a kierownictwo ministerstwem reform rolnych panu Józefowi Radwanowi.

Konferencje dobiegają końca

Godz. 12 w poł.

Według ostatnich informacji nastąpią zmiany: 1) w kierunku obsadzenia min. rolnictwa i reform rolnych, gdyż klub „Wyzwolenia” oświadczył się za przyjęciem ministerjum rolnictwa, wobec czego reformy rolne przypadną „Piaści”. Druga zmiana dotyczy ministerjów: robót publicznych i pracy i opieki społecznej, które otrzyma P. P. S., natomiast min. kolei przypadnie klubowi N. P. R. Wysunięty przez klub na to stanowisko pos. Chądzyński przybył już do Prezydium Rady Ministrów.

Godz. 12 m 10:

Min. Skrzyński odbywa konferencję z posłem Moraczewskim, który imieniem P. P. S. przedstawił mu konkretne propozycje co do obsadzenia 2 tek, przeznaczonych dla P. P. S.

Wyzwolenie w ostatniej chwili odmówiło wzięcia udziału w Rządzie.

Lista gotowa

Godz. 12.45. Lista gabinetu została ostatecznie sformowana.

Godz. 1 min. 05. Min. Skrzyński wyjechał w tej chwili z listą gabinetu do Belwederu.

Dzieje dnia wczorajszego.

Pan Skrzyński przyjął misję.

O godz. 2 m. 45 r. zjawił się w gmachu sejmowym min. Skrzyński i udał się wprost do lokalu klubowego Z. L. N. W kilka minut później przybył tam poseł Witos, nieco później prezes Ch. D. p. Chaćkiński. W ten sposób o godz. 3 m. 15 obradowały już 3 kluby, reprezentujące razem 194 głosy.

Zbliża się godzina 5—ta rano.

Nadchodzi wiadomość: P. minister Skrzyński przybył do Belwederu, stanął przed panem Prezydentem Rzeczypospolitej i zdał mu sprawę z przebiegu obrad, których był uczestnikiem.

P. Prezydent powierzył p. Skrzyńskiemu misję utworzenia gabinetu koalicyjnego.

P. Skrzyński misję przyjął i odjechał do domu.

Rokowania w Prezydium

O godz. 8 m. 30 r. min. Skrzyński rozpoczął w Prezydium Rady Ministrów konferencję z przywódcami klubów: Stanisławem Grabskim (Z. L. N.), Stolarzem (Wyzwolenie), Popielem (N. P. R.). Następnie odbył naradę z posłem Zdziechowskim, ewentualnym kandydatem na ministra skarbu.

Posłowie Stolarz i Popiel zastrzegli sobie krótki okres czasu do udzielenia ostatecznej odpowiedzi, którą uzależniają od decyzji klubów. W tym celu udali się do gmachu Sejmu, gdzie natychmiast swolano prezydja Wyzwolenia i N. P. R., wzmocnione udziałem posłów z tych stronnictw znajdujących się już o tej porze w Sejmie.

Oświadczenie posła Jana Dębskiego (Piast)

Po konferencji swej z min. Skrzyńskim pos. Dębski oświadczył dziennikarzom, że w przyszłym rządzie zaproponowano piastowcom 2 teki: przemysł i handel oraz rolnictwo, albo reformy rolne, zależnie od decyzji Wyzwolenia, którą z tych tek obejmie. Wolelibyśmy — oświadczył dalej pos. Dębski — rolnictwo.

Targ o teki

Na konferencji z min. Skrzyńskim, pos. Zdziechowski zapytany o wyniki rozmowy oświadczył: „Jest to ostatni wysiłek porozumienia na drodze koalicyjnej. Niezaprzeczam, że jako zasada wysuniętego porozumienia wzięta jest propozycja 2—ch tek dla każdego ze stronnictw wchodzących w skład koalicyjnej.

Na zapytanie czy słusznym jest przypuszczenie, że jemu zaproponował min. Skrzyński tekę skarbu pos. Zdziechowski odpowiedział: „Nie potwierdzam tego ani zaprzeczam, gdyż nie chcę przeszkadzać min. Skrzyńskiemu w jego zamiarach”.

P.P.S. wejdzie do rządu

P. P. S. godzi się na objęcie proponowanych jej ministerjów robót publicznych oraz pracy i opieki społecznej.

Personalja jednak nie zostały dotąd ustalone i pos. Moraczewski wyjechał do gmachu Sejmu, aby do tej sprawy zasięgnąć opinii swego klubu.

Potrzebna gołówka

Sprzedaje towar niżej cen kosztu w poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek i sobotę.

Świeże resztki fabr. Leonhardta.

Edmund Wasilewski

Piotrkowska 162. (5210)

Mówią ...

ze

5199

Biblioteka Wesołych Opowieści
daje 3.600 książek
za 4 zł. 50 gr. kwartalnie.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 20 listopada 1925 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Del. St. Zjedn. 8.80.

Belgia 31.80

Holandia 24,77 i pół

Londyn 33.10.

Nowy Jork 6.80

Paryż 27.23

Praga 20.24

Szwajcaria 131.65

Włochy 27.46

Wiedeń 96.30.

PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. poz. konwersyjna 71,00; 6 proc. poz. dolarowa z 1920 r. 66,50 (zł 452,20); 10 proc. poz. kolejowa 85,00; 5 proc. poz. konwersyjna 43,50; 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 15,15; 4 proc. L. Z. m. Warszawy złotowe 25,00.

AKCJE.

Bank dyskontowy 4,90; zachodni 1,25; Bank Zw. sp. zarobk. 4,00; Elektryczność 0,95; warsz. Tow. fabryk cukru 1,50; warsz. Tow. kopalń węgla 1,20; Polska Nafta 0,20; Lilpop 0,49; Modrzejów 2,15; Norblin 0,69; Ostrowieckie 3,85; Pocisk 1,10; Rudzki 0,71; Starachowice 0,95; Ursus 0,50; Wulkan 0,85; Żyrardów 6,25; Borkowski 0,57; Syndyka 1,25; Haberbusch 4,25; Lombard 1,15.

MIMOCHODEM.**Meksykańskie metody.**

Znowu mamy do zanotowania nader przykre fakty w związku z akcją oficerów — legionistów w obronie rzekomo naruszonej przez niektóre dzienniki czci marsz. Piłsudskiego.

Onegdaj o północy w Warszawie na ulicy Chmielnej napadło na posła St. Strońskiego redaktora „Warszawianki” trzech nieznanymi oficerów z których jeden silnie uderzył posła Strońskiego. Tegoż samego dnia dwu nieznanymi oficerów wdarło się do redakcji „Dziennika Wileńskiego” w Wilnie. Napastnicy znieważyli redaktora tego dziennika p. Obsta.

Nie są to już pierwsze wykroczenia jakich się dopuszczają zwolennicy p. Piłsudskiego wobec jego przeciwników. Już ten sam poseł Stroński nie poraz pierwszy jest znieczeka napadany przez niepowołanych obrońców czci Piłsudskiego. Teror jako system obrony jest dość dawno stosowany.

Osoba p. Piłsudskiego dla jego pretorianów jest święta. To jest bardzo piękne, ale nie można siłą zmuszać innych aby taki sam szacunek odczuwali dla p. Piłsudskiego. Nie wolno kimś ani szablą wpajać tego szacunku.

Zresztą tak red. Stroński jak red. Obst oprócz rzeczowej krytyki działalności lub występów marszałka nie dorzucali na niego żadnych inwektywów ani obelg. Krytyka postępowania to nie jest znieważenia.

Tymczasem rozwydrzeni obrońcy honoru p. Piłsudskiego chwytają się środków niedopuszczalnych, godnych najsurowszego posępienia i nie licujących z honorem munduru oficerskiego. Napast trzech oficerów w czasie nocy na ustronnej ulicy na samotnego starszego wiekiem mężczyźnego nie jest bohaterem któreby im zaszczyc przyniosło.

Meksykańskie metody jakich chwytają się niepowołani obrońcy honoru p. Piłsudskiego bynajmniej nie przyczynia się do wzmocnienia szacunku dla Piłsudskiego.

Stefan Żeromski umarł.

WARSZAWA 20 (PAT) Dziś o godzinie 11-ej rano zmarł w Konstancinie Stefan Żeromski.

Warszawa 20 (pat)

Zwłoki ś. p. Stefana Żeromskiego zostały przewiezione jutro rano do zamienionej na kaplicę sali kolumnowej polskiego klubu literackiego na Zamku. Zmarły był założycielem tego klubu i jego pierwszym członkiem honorowym. Poczynając od południa publiczność będzie miała dostęp do zwłok. W ciągu dnia jutrzejszego dyrektor departamentu sztuki p. Skoźnicki ma dokonać uroczystej dekoracji zwłok wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta”, nadanego świeżo zmarłemu. Straż honorową przy zwłokach aż do chwili wyprawienia ma pełnić członkowie polskiego klubu literackiego. Pogrzeb został wyznaczony na poniedziałek 23 bm. o 1-ej po południu. Na dziedzińcu zamkowym pożegnania Przemowa zmarłego minister WR. i OP. Stanisław Grabski. Szczegóły pogrzebu opracuje ostatecznie komitet pogrzebowy, który wyłoniony zostanie jutro.

KONDOLENCJA POSŁA CZESKIEGO.

Warszawa 20 (pat)

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny

Czechosłowacji w Warszawie nadesłał do zarządu związku zawodowego literatów polskich na ręce Kadena-Bandrowskiego następujące pismo:

„Z powodu nagłego odejścia jednego z najwybitniejszych pisarzy polskich, Stefana Żeromskiego, składam, jako przedstawiciel bratniego narodu czeskiego, wyrazy szczerego ubolewania i głębokiego żalu wskutek tak bolesnej straty, tak dla narodu polskiego jak i czzechosłowackiego. Z głębokim szacunkiem.
(—) Robert Fieder”.

KONDOLENCJA RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa, 20 11. (pat)

P. o. prezesa Rady Ministrów, p. minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz przesłał na ręce p. Anny Żeromskiej następującą depezę kondolecyjną:

Pani Anna Żeromska, Warszawa—Zamek.
Z powodu śmierci ś. p. męża Pani, przesyłam Pani wyrazy najgłębszego współczucia, łącząc się z Panią w uczuciach bólu i żalu, w świadomości wielkiej straty, jaką ponosi Polska.

W imieniu rządu (—) Władysław Raczkiewicz

Ostatnie chwile znakomitego pisarza.

Wczoraj przed samym południem rozeszła się po mieście lotem błyskawicy wieść o zgonie wielkiego mistrza pióra Stefana Żeromskiego.

Stefan Żeromski zmarł nagle o godzinie 11-ej rano na aneurizm serca. Zgasił bez cierpień, zupełnie niespodziewanie dla otoczenia, ponieważ do ostatniej chwili czuł się zupełnie nieźle. Onegdaj jeszcze wstawał z łóżka i przez pewien czas siedział w fotelu. Wieczorem położył się nie czując żadnego pogorszenia czy jakiegokolwiek zmiany w swoim stanie zdrowia. Wczoraj rano po obudzeniu się zadzwonił na służącą, aby ta podniosła stopy okienne. Ponieważ nie było w domu w tej chwili ani pielęgniarki ani służącej — weszła małżonka zmarłego pisarza, której polecił odsłonięcie okien. W chwili gdy to robiła usłyszała nagle rżenie, a odwróciw-

szy się ujrzała z przerażeniem, iż chory oddaje ostatnie tchnienie. Śmierć nastąpiła natychmiast. Dopiero po pewnej chwili nadbiegli domownicy, lecz na jakąkolwiek pomoc lekarską było już za późno.

Córeczka Żeromskiego, będąca w chwili zgonu ojca w sąsiedztwie na lekcji u pp. Skoczylasów, na komplecie, nie wiedziała o śmierci ojca. Wnet po zgonie ułoża zmarłego zgrupowali się przedstawiciele literatury i sztuki. Pierwszy przybył najbliższy sąsiad pp. Żeromskich, artysta—malarz Skoczylas, następnie zaś przybyli Jan Lorentowicz, Redziński i paru innych literatów.

Pogrzebem ś. p. Stefana Żeromskiego ma się zająć Państwo.

Śmierć angielskiej królowej-matki.

Londyn 20 listopada (pat)

Angielska królowa — matka, Aleksandra, zmarła dziś o godz. 19-ej. Przy łożu uмиarającej obecni byli: królestwo norwescy,

książę Henryk, i inni członkowie rodziny królewskiej, z wyjątkiem księcia Walii i ks. Yorku, których pociąg przybył z opóźnieniem na skutek gęstej mgły.

W obawie przed zamachem.

Od czego uzależnia Mussolini swój przyjazd do Londynu.

Londyn 20 listopada (aw)

Według informacji, nadeszłych z Rzymu, nie jest jeszcze zdecydowanym, czy Mussolini przybędzie do Londynu. Rząd włoski, w związku z przybyciem Mussoliniego, domaga się od władz angielskich przedsięwzięcia niezbędnych środków, mających zapewnić bezpieczeństwo dyktatorowi Włoch. Przedewszystkiem rząd angielski winien — jak domaga się tego rząd włoski — zagwarantować bezpieczeństwo życia Mussolinimu. Następnie Mus-

solini pragnie otrzymać na mieszkanie oddzielny gmach, tylko do swojej dyspozycji, w razie przeciwnym zamieszka w ambasadzie włoskiej. Poza tym przybycie Mussoliniego uzależnione jest od wyników śledztwa, jakie przeprowadzić mają urzędnicy policji angielskiej w dzielnicy włoskiej, w poszukiwaniu za spiskowcami. Jeżeli wyniki poszukiwań będą dodatnie, Mussolini przybędzie do Londynu, w razie przeciwnym — nie.

ZAKAZ ODBYCIA WIECÓW POD GOŁEM NIEBEM I MANIFESTACYJ.

Wczoraj rano p. wojewoda Darowski zaprosił do siebie na konferencję przedstawicieli klasowych związków zawodowych, polskich związków zawodowych, polskich związków zawodowych „Praca”, a następnie związków w chrześcijańskiej demokracji i zakomunikował im, że akcja doraźnej pomocy dla bezrobotnych w postaci dostarczenia węgla, mąki i kartofli, jest w toku i że narazie na zakup mąki i kartofli otrzyma dzisiaj 260 tysięcy złotych.

Również co do znalezienia pracy dla zdemobilizowanego rocznika 1902 poczynione są odpowiednie starania i zarządzenia dla jaknajrychlejszego

zatrudnienia tych demobilizantów.

Jednocześnie p. wojewoda podkreślił, że jak tylko ukonstytuuje się nowy gabinet, to będzie uważył za swój pierwszy obowiązek przedłożyć osobiście temu rządowi całą ciężką sytuację mas robotniczych w Łodzi i postulaty związków zawodowych, związane z tą sprawą.

W końcu p. wojewoda zwrócił się do przedstawicieli związków zawodowych z oświadczeniem, że wobec nieukonstytuowania się do tej chwili rządu i wobec rozsiewania niepokojących pogłosek nie może żadną miarą zgodzić się na odbycie wieców pod gołem niebem i manifestacji dzisiaj tj. w sobotę, dnia 21 listopada rb. (pat)

Szkodliwy system.

Nieusprawiedliwione translokacje urzędników administracji państwa.

Niejednokrotnie podkreślaliśmy wadliwość systemu panującego w sferach rządzących w zastosowaniu do wyższych urzędników administracji. Chodzi nam mianowicie o częste nieusprawiedliwione translokacje urzędników, przetrzucanych z jednego końca Rzeczypospolitej na drugi lub też zgola niespodziewanie bez specjalnej racji usuwanych z urzędu.

System ten jest specjalnie szkodliwy jeżeli dotyczy takich urzędników administracji których zadaniem jest zapoznanie się z warunkami miejscowymi, poznanie stosunków miejscowych, potrzeb i braków ludności i od powiednie dostosowanie do tego aparatu administracyjnego. Swego czasu poruszyliśmy tę kwestję, w związku z obfitymi translokacjami wojewodów i starostów. Za przykład może służyć fakt, że w Łodzi od początku ubiegłego roku urzęduje już trzeci z rzędu wojewoda.

Otóż co wpływa na to częste, a nieraz nieusprawiedliwione translokacje? Gdyby chodziło tu o dobro administracyjnego aparatu, gdyby takie zarządzenia były wydawane dlatego, że ten czy inny urzędnik administracji okazał się człowiekiem niezdolnym i nje sprostał powierzonym mu zadaniu, wtedy nie możnaby nic powiedzieć przeciwko zarządzeniom wyższych instancji.

Jednakże, jak mogliśmy się nieraz przeonać translokacje urzędników nie są usprawiedliwione względami rzeczowymi — dobrem służby, lecz względami osobistymi, partyjnymi, względnie dokonywują się dzięki zakuliszowym intrygom przeciwko temu czy innemu urzędnikowi, który się naraził poszczególnym wpływowym osobom.

Dochodzą nas wieści, że w najbliższym czasie w województwie łódzkim ma być dokonane przegrupowanie na stanowiskach starostów. W tym kierunku przynajmniej pewne czynniki starają się na pana Wojewodę wywrzeć odpowiedni nacisk.

A dlaczego mają nastąpić te zmiany? Czy są jakie uzasadnione powody, czy może administracja pod ich zarządem szwankuje? Bynajmniej; translokacje mają być dokonane dlatego, że ten czy inny starosta niepodoła się na swym stanowisku osobom posiadającym pewne wpływy w potężniejszych stronnictwach.

Narazie się ludziom z „Partji” to jest bardziej niebezpiecznie niż nauragać samemu Prezydentowi Rzeczypospolitej w jego własnym mieszkaniu w Belderze.

Starosta łaski, Słupczyński naraził się posłowi łódzkemu z partji P.P.S. p. Szczerkowskiemu i tę ciężkie postępowania przysłaci utratą stanowiska.

Posel Szczerkowski po katastrofie samochodowej pod Łaskiem zawiął się na miejscu katastrofy i tu publicznie wobec tłumów w nieprzyzwoity sposób krytykował zarządzenia p. starosty. Kiedy doniesiono o tem staroście ten w podnieceniu napisał prywatny list do p. Szczerkowskiego utrzymany zresztą w dość ostrym tonie. Pan Szczerkowski strasznie się obraził, zrobił gwałt na całej P. S. tak, że list starosty był przedmiotem interpelacji w Sejmie. Posel Moraczewski w dyskusji nad expose Grabskiego list odczytał na Plenum Sejmu.

Starosta Słupczyński według PPS. wkrótce skończy karierę urzędniczą.

Nic nie znaczy że od 8 lat wzorowo pełni swe obowiązki, że administracja starostwa nie zostawia nic do życzenia. Starosta łaski

jest skompromitowany, bo na niego obraził się poseł Szczerkowski, a za posłem stoi cała partja PPS. Na wojewode łódzkiego czyniony jest silny nacisk by starosta łaski został translokowany.

Z innej strony idzie naganka przeciwko staroście piotrkowskiemu p. St. Fijałkowskiemu. Starosta piotrkowski również ma piękną kartę służby administracyjnej; również od powstania Państwa Polskiego zajmuje stanowisko starosty i ma opinie świetnego administratora i wzorowego urzędnika.

Te wszelkie zalety na nic się panu Staroście nie zdadzą w karierze administracyjnej bo p. Starosta nie chce się poddać pod autorytet różnych małymasteczkowych wielkości, różnych wielkich ludzi od małych interesów. A tych jest szczególnie wiele w piotrkowskim partykularzu, który wciąż jeszcze nie może przeboleć że ze stanowiska stolicy gubernij zeszedł do rzędu miast starościńskich.

Szereg ludzi którzy nie mogli się dostać dzięki ostrożnemu staroście do rządowego korytka szczególnie intensywnie przeciwko niemu występują. Jest więc dyrektor banku z którego starosta jako Przewodniczący wydziału wycofał pieniądze sejmikowej. Jest komendant policji który jako spółwłaściciel spółki samochodowej, zrobił sobie w koszarach policyjnych garaż samochodowy, przy czym obsługę prywatnych samochodów by-

li rządowi policjanci, przeciwko czemu za protestował pan Starosta.

Jest wreszcie jeden czy drugi taki obywatel któremu nie udało się zrobić interesu na rządowych dostawach.

Ponieważ Starosta stoi tym wszystkim ludziom na zawadzie więc „Haże na Soplice” Niektórzy z odepchniętych od złobu mają stosunki w „Piaście” więc też starają się przez to stronictwo wpłynąć na Pana Wojewodę, aby naznaczył innego starostę. Robi się w tym kierunku wszelkie możliwe starania, a nawet wychodzi specjalne plugawe, pseudo-humorystyczne pismo, które ma na celu oplwanie i wyszydzenie Starosty.

Tak więc piotrkowscy sprzyście używają wszystkich sposobów i więcej czy mniej etycznych środków, aby tylko osiągnąć zamierzony cel. Ponieważ zabiera głos w tej sprawie Partja, — która zresztą ze starostą, jako człowiekiem zupełnie bezpartyjnym nie miała żadnych zatargów — więc, władze przełożone liczą się z jej głosem.

Jak już na wstępie zaznaczyliśmy, uważamy częste translokacje urzędników administracyjnych za bardzo niekorzystne dla interesów administracji danej miejscowości, tem więcej jest to zgola niedopuszczalne, jeżeli translokacja miałaby być dokonana dla dogodzenia ambicji jakiegoś pana posła lub klikij ludzi obrażonych o to, że ich nie dopuszczono do rządowego korytka.

Reorganizacja ustroju Włoch.

(p) „Secalo” w artykule wstępnym konstatuje, że tydzień, który upłynął od dnia wykrycia spisku Zaniboniego przeważał i zdecydował ostatecznie o dalszych losach faszystów i wywołał w całych Włoszech ten podniesiony nastrój, który umożliwił dokonanie niezbędnych zarządzeń do ostatecznego ustalenia ustroju faszystowskiego: „Stworzyły się podstawy i fundamenty nowego państwa, głęboko różniące się od dawnego liberalnego i demokratycznego, które trwało we Włoszech od roku 1848 do 1922, a które dotąd istnieją jeszcze, choć wśród ostrych kryzysów w innych państwach Europy środkowej i zachodniej”. „Stanowczą i zdecydowaną wolą rządu Mussoliniego w kilka tych dni, które upłynęły od wykrycia spisku, umiała wykorzystać specjalną atmosferę, jaka wytworzyła się po zamachu i przystąpiła do urzędowania pewnych zasadniczych postulatów dokonywującej się rewolucji. W ciągu tego tygodnia rząd dokonał następujących zarządzeń: siedziby masonerii zajęte są przez prefektów, co masonerii odebrało możliwość dalszego działania; partyj zjednoczonych stronnictw wywrotowych są zawieszony, przez co same partje, pozbawione możliwości dokumentowania swego istnienia zapomocą swej prasy, uległy również rozbrojeniu; wreszcie medjołańska izba pracy dekretem prefekta przekazano faszystowskim organom robotniczym jako ich siedzibę, co kładzie kres stałemu wywrotowemu syndykalizmowi, pozbawionemu swej fortocy”. „Dziś nikt już nie może zamykać oczu i nie zdawać sobie sprawy z natury i doniosłości tych faktów. W ciągu tego tygodnia

rząd przebył kilka ciężkich etapów po drodze do celów naszej rewolucji, która za parę miesięcy da nową formę rządowi, przystosowaną do potrzeb czasu i wspartą o niewzruszalny system. Niektórzy ciśni styliści tekstów twierdzić będą, że naruszono pewne zasadnicze podstawy konstytucji. Jest to prawda, ale ta prawda nie niepokoi nikogo. Konstytucja powinna służyć krajowi, a nie kraj konstytucji. Jeśli ściśle przestrzeganie konstytucji do prowadzi kraj do ruiny, każdy obywatel ma święty obowiązek żądać jej zmiany. To właśnie stało się już i dokonać się musi w całości. Konstytucja, stosowana literalnie i z wyuczajowo doprowadziła naród do rozpaczliwej sytuacji, odebrała mu możliwość stworzenia sobie rządu, godnego tej nazwy, zrobiła z niego przedmiot intrygu i przetargów między grupami parlamentarnymi. Mussolini nie tylko przypałał te rany na politycznym ciele narodu, ale potrafił wyczuć, jakie środki należy zastosować, ażeby zdrowa siła narodu nie wyczerpywała się na marne. Środki te wymagają radykalnych zmian w konstytucji z r. 1848. Olbrzymia większość Włochów przyjmuje te zmiany chętnie i radośnie z pełną i świadomą wiarą w nie. W najgłębszej swej istocie jest ona ściśle konstytucyjną, gdyż wspiera się na woli przeobrażonej większości narodu włoskiego, który pragnie żyć i rozwijać się i nie być związanym ustawą konstytucyjną, którą przeżywa się ostatecznie”.

—oo—

Powstanie w Syrii.

(p) Jak można było przewidzieć, powstanie w Syrii przybiera coraz bardziej charakter antychrześcijański. Zbuntowani arabowie nie tylko walczą z wojskami francuskimi, ale mordują chrześcijan i rabują ich mienie, przyczem popełniają sa najstraszniejsze okrucieństwa. Zrozpaczona ludność chrześcijańska, należąca przeważnie do sekty maronitów, postanowiła chwycić za broń i stanąć po stronie Francuzów. Pierwszy oddział ochotników chrześcijańskich został sformowany przez duchownego Bev Karama. Wnuka Józefa Karama, który uważany jest przez wszystkich chrześcijan syryjskich za bohatera narodu.

Nowi ochotnicy, wśród których znaj-

dują się i Amerykanie, postanowili przede wszystkim ukarać bandytów, którzy napadli na wieś Kaukaba i zamordowali 40 chrześcijan, w tej liczbie wiele kobiet i dzieci.

Władze francuskie dostarczyły ochotnikom chrześcijańskim broni i amunicji.

Pierwszy raz oddziały chrześcijańskie starły się z arabami w okolicy wyżej wspomnianej wsi Kaukaby, przyczem arabi ponieśli znaczne straty i musieli cofnąć się w góry.

Władze francuskie spodziewają się, że te oddziały pomocnicze oddadzą im wielkie usługi i przyczynią się skutecznie do stłumienia powstania arabów, które w ostatnich czasach rozszerzyło się bardzo i objęło już prawie całą Syrię.

Nasza ofiarność.

SKŁADKI DOBROWOLNE W POLSCE I W ANGLI.

Niedawno w Bydgoszczy w wypadku samolotowym poniosło śmierć w służbie ojczyzny dwóch pilotów. Jeden z nich, zaledwie 19-letni sierżant, był jedyną podporą starej matki, której oddawał cały swój żołd. Nic dziwnego, że pisma bydgoskie i LOPP. wydały gorące odezwy do publiczności, by dobrowolnymi darami starała się ulżyć nędzy biednej matki w dziesięć dni po wypadku, według rozporządzenia w dzienniku, ofiarodawców aż... trzech złożyło aż... 12 złotych.

Jesteśmy krajem... biedaków, żyjemy w ciężkich czasach, mało kto do większej ofiary jest zdolny. Ale ten wypadek wskazuje na dziwną obojętność, na szczególny brak współczucia. — Gdyby były małe wyniki a dużo składek, gdyby choć groszowe sumy, oszczędzone na ciastku, cukierku lub kłnie składano chętnie a licznie, ubogość sumy byłaby wytłumaczoną ubóstwem kraju. Ale trzech ofiarodawców.

W Anglii George Whitney, wysłużony w ostatniej wojnie żołnierz, dostał wezwanie do polski, bo nie opłacił podatku za

psa w wysokości 7 i pół szylinga. Whitney tłumaczył się, że psa wyzbyć się nie może, bo to jego jedyny przyjaciel, a pieniędzy nie tylko nie ma na podatek, ale brak mu często grosza na pożywienie. Żyje w chałupie na przydzielonej części ziemi, a chory jest na neurastenicę. To zdarzyło się w Hastings. Pisma podały sprawozdanie z rozprawy policyjnej. Nie minął tydzień, a komisarz policyjny w Hastings i tamtejszy duchowny opiekun ubogich zasypiani zostali listami ze wszystkich stron Anglii, a każdy list zawierał siedem i pół szyling. Zebrali się dla Whitneva ponad 70 funtów czyli 2,000 zł. Pozatem hrabina Warwick napisała do policji ofiarując Whitneyowi w swej posiadłości domek z ogródkiem, do którego dostarczać mu będzie darmo jarzyn i drobiu.

Anglia jest krajem bogatym, ale w chwili obecnej choruje na przesilenie przemysłowe, bezrobocie, ogromne ciężary podatkowe. A jednak w ciągu tygodnia 2,000 zł. na podatek za psa... U nas 12 zł. na matkę żołnierza

Katastrofa lotnicza.

DWU LOTNIKÓW STRACIŁO ŻYCIE.

W Ławicy pod Poznaniem wydarzyła się one gdań straszna katastrofa lotnicza, która pociągnęła za sobą śmierć dwóch dzielnych oficerów lotniczych.

O godz. 9 min. 30 rano z lotniska Wojskowego w Ławicy wzniósł się dwuosobowy samolot ćwiczebny typu „Potez 15”, kierowany przez pilota porucznika 3 pułku lotn. Czesława Pzewoskiego, któremu towarzyszył porucznik obserwator Tadeusz Strehl z tegoż pułku.

Po osiągnięciu wysokości 200 mtr., nagle samolot z niewiadomej przyczyny wpadł w korkociąg i zaczął się raptownie opuszczać na ziemię.

Wszelkie usiłowania lotników, by powstrzymać szybkość spadku, okazały się nadaremne i aparat całą siłą swego pedu spadł na

ziemię we wsi Ławicy, tuż za lotniskiem. Samolot został strzaskany. Obaj oficerowie ponieśli śmierć.

Tragiczny ten wypadek wywarł przygnębiające wrażenie w pułku, gdyż obaj oficerowie cieszyli się powszechną sympatią wśród kolegów i uchodzili za najzdolniejszych pilotów 3-go pułku lotniczego.

S. p. Tadeusz Strehl był dzieckiem Poznania, Czesław Pzewoski zaś pochodził z Welhetowa. Obaj wstawili się ostatnio gorliwą pracą propagandową na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa, dokonywując bezinteresowne śmiałych lotów nad Poznaniem.

Pogrzeb ofiar tragicznej katastrofy odbędzie się w niedzielę.

Zuchwały lot.

ARESZTOWANIE LOTNIKA.

Onegdaj około godziny 2 popołudniu mieszkańcy Krakowa zostali zelektryzowani niezwykle śmiałości ewolucjami samolotu wojakowego, dokonywanymi nad miastem. — Samolot przechylając się na wszystkie strony, leciał tak blisko nad domami, że o mało kilkakrotnie nie zaczął skrzydłami dachów.

Początkowo urządził on harce nad Łobzowem, Krowodrzą i Nową Wsią, a następnie tuż nad przewodami tramwajowymi poszybował ul. Karmelicką w stronę Rynku. Turkot śmigła i bliskość lotu i aeroplanu wzbudzała popłoch wśród przechodniów, którzy zdawali się myśleć, że aparat uległ katastrofie i spada na ulicę. Na rynku lotnik wzbijał się śmiało na znaczną wysokość, poczem w zawrotnym pedzie kierował lot raz ku Sułkowi

com, to znów ku placowi Szczepańskiemu.

Jak się dowiadujemy, lotnik ów jest kapitanem drugiego pułku lotniczego w Krakowie i nazywa się Stafa. Zaraz po wylądowaniu został aresztowany, a władze sądowe wdrożyły przeciwko niemu dochodzenia. Ustalono, że kapitan Stafa wznosił się aeroplanem w stan niebezpiecznym.

Po ewolucjach nad miastem, kapitan Stafa wylądował na błoniach, wyszedł z aparatu, zapalił papierosa i w owej chwili dobiegł do niego przechodzący tamteży uczeń gimnazjalny Kwiatkowski, który poprosił lotnika, aby go zabrał w powietrze. Kapitan Stafa uczynił zadość życzeniu studenta i poszybował z nim na lotnisko.

Wyrodni rodzice.

POLICJA ARESZTOWAŁA MORDERCÓW.

Do władz komisariatu 16 w Warszawie doszły wiadomości, że niejaki 20-letni Wacław Starosta wraz z 19-letnią Kazimierą Stasiakówną, pochodzącą z Góry Kalwarii, żyjąc w nieślubnym związku i mając dwumiesięczne dziecko zamordowali je i następnie zakopali na polu ornym w pobliżu pola wlotów wojskowych w Mokotowie.

Policja natychmiast zarządziła dochodzenie i oskarżonych o to morderstwo oboje rodziców zaarrestowała.

Poddani badaniom zarówno Starosta,

jak i Stasiakowa przyznali się do zarzuconej im zbrodni i ostatecznie wskazali miejsce, w którym zwłoki zamordowanego dziecięcia zagrzebali.

Wczoraj policja udała się na wskazane przez sprawców miejsce i istotnie zwłoki odnalazła. Jak tłumaczą oskarżeni — ohydny czyn dopuścili się wskutek niemożności wychowywania dziecka.

Oboje zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

„Groźny bandyta”.

20-LETNIA DZIEWCZYNA W ROLI „PANICZA”.

Pewnego dnia letniego, wśród ludności Oleszyc małej miejsciny w pow. lubaczowskim, powstał niebywały popłoch.

Dnia tego otrzymał niedawno przybyły do Oleszyc lekarz, dr. Józef Schenebaum, list podpisanym przez „Panicza”, który domagał się pieniędzy

pod groźbą „kuli w łeb”.

„W razie interwencji policji będzie jeszcze gorzej” — groził autor listu. — Pieniądze bezzwłocznie należy umieścić w starej cegielni za miastem, w miejscu oznaczonym „trzema krzyżami”.

Dr. Józef Schenebaum był człowiekiem odważnym.

Poczekał więc nadejścia nocy. Następnie przebrany nie do poznania, wziął latarkę w jedną rękę rewolwer w drugą i udał się do komendanta posterunku policji państw., st. przod. Konstantego Marka

Wdrożono energiczne śledztwo. Trwało ono może tydzień. Pewnego dnia gruchnęło po mieście, że sprawca został przytrzymany i pod eskortą odesłany do sądu w Lubaczowie.

Aż oto onegdaj sprawa ta odbiła się głośnie echem w murach sądu karnego we Lwowie.

Odbiła się rozprawa. Wprowadzono zbrodniarza. Surowe oblicza sędziów rozpogodziły się w jednej chwili.

Zbrodniarz — ładna dziewczeczka — siada, otula się pelerynką i czeka.

— Nazwisko pani?

— Olga Käfer — lat 20 — córka lekarza Adolfa Käfera w Oleszycach.

Dr. Käfer od pięciu lat był jedynym lekarzem w Oleszycach.

Dr. Käfer posprzeczał się z miejscowym aptekarzem i zamiast zapisywać chorym morfina, przepisywał świeże powietrze i destylowaną wodę.

Rozgorączony aptekarz sprowadził do Oleszyc młodego lekarza, dr. Józefa Schenebauma, który po zyskał w jednej chwili wszystkich chorych. A dr. Käfer musiał sprzedać meble, by uzyskać pieniądze dla dzieci na chleb lub kartofle.

Panna Olga Käfer, nie mogąc znieść dłużej tego upokorzenia i nędzy, tembardziej, że pragnęła za wszelką cenę „wstąpić do filmu” — udała się do konkurencyjnego lekarza z prośbą, aby opuścił Oleszycę. Wyśmiana — postanowiła go podstępem „wykurzyć”.

Napisała więc bandycki list. Nie z chęci zysku — wiedziała bowiem, że on pieniędzy nie da, ale sądziła, że się przerazi i opuści Oleszycę.

Po przemówieniach prokuratora, który żąda kary i obrońcy, domagającego się uwolnienia, zapadł wyrok, skazujący Olę Käfer fałsz „Panicz i spółka” na 7 dni ciężkiego więzienia. — Oskarżona wyrok przyjęła.

Bronił adw. dr. Aleksandrowicz.

Ponieważ kara została „skonsumowana” aresztem śledczym, oskarżona została wypuszczona na wolność.

— o o —

Pisarz węgierski u Reymonta.

(k) W artykule o Polsce w „Magyarság” p. Temosanyi pisarz węgierski opowiada wrażeń swoje ze wsi polskiej, z której Reymont wziął typy swoje do „Chłopów”, a po tem spotkaniu, gdzie go odwiedził: aby jako tłumacz węgierski „Chłopów”, złożyć wizytę ich autorowi. Reymont przyjął p. Tomesany'ego bardzo serdecznie, zaznaczając, że zna Węgry, bo był tam dwukrotnie. W trakcie rozmowy o Węgrzech dzisiejszych Reymont powiedział, że stała się Węgrom wielka krzywda, ponieważ oderwano od nich terytorja czy sto węgierskie. Słowacy skarżyli się przed tem, ale teraz widzą, że są w nie lepszym położeniu. Rozmawiając o tłumaczeniu „Chłopów”, Reymont wyraził obawę, że język ich przyczyni tłumaczowi węgierskiemu wiele trudności, pokazał jeszcze p. Tomesany'emu wydanie japońskie „Chłopów”, poczem serdecznie gościa pożegnał. P. Tomesany i chwali Polaków, że szanują i popierają swoich pisarzy, na potwierdzenie czego przytacza dowody gościnności wobec Kazimierza Tetmalera i Weysenhoffa ze strony miast Bydgoszczy i Poznania.

BUDOWA KOLEI ŁUCK-LWÓW.

(k) Budowa linii kolejowej, mającej połączyć Łuck ze Lwowem postępuje naprzód. Oprócz oddanej już do użytku publicznej części linii na przestrzeni Łuck-Siekiewiczówka (43 klm.), zbudowano już 12 klm. toru od strony Stajonowa w kierunku Chołonołowa, od Sienkiewiczówki zaś 5 i pół klm. w tymże kierunku. Budowę prowadzi dwie firmy: Lwowskie T-wo Techniczno-Budowlane i firma Martens i Daab w Warszawie. Z ramienia rządu nadzór nad tą budową prowadzi inżynier Macharski, który miał nadzór nad budową linii Kutno-Płock. Obecnie w czasie sezonu zimowego i wiosennego ma być wybudowany nowy most kolejowy przez rzekę Styr i stacja centralna na lewym brzegu Styr na przedmieściu Krasne. Roboty nad tą linią mają być ukończone 31 maja 1926. W tym samym sezonie mają się rozpocząć roboty nad linią Łuck-Włodzimierz, częścią magistralnej linii granica sowiecka-Zagłębie Dąbrowskie.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Pod biegunem.

SIEDM LAT WŚRÓD LODÓW.

§) Trzej członkowie załogi „Maud”, statku Amundsen, który bez Amundsen, błędził siedem lat wśród lodów ruchomych, przybyli z Ameryki do Oslo. Sa to Malmagre, Hansen i Olonkin. Wszyscy sa przy dobrym zdrowiu, Maud zaś spoczywająca w dokach portu Seattle okazała się statkiem niezwykle mocnym i odpornym. Bogate zbiory naukowe przywiezione przez uczestników wyprawy będą wkrótce przywiezione do Norwegii. Statek „Maud” osiągnął w sierpniu ubiegłego roku najbardziej na północ położony punkt swej drogi, mianowicie 76 stopni i 25 minut szerokości północnej. Później prądy lody popędziły go w kierunku Wysp Nowosberyjskich i wreszcie do wysp Niedźwiedzi, na północ od ujścia rzeki Kolymy do Oceanu Lodowatego. Tam zamknęły go lody. Po jedenastomiesięcznym przezimowaniu i przymusowym odpoczynku statek znajdujący się w odległości osmiuset mil morskich od zatoki Berynga otworzył sobie drogę wśród lodów, przyczem musiano posilkować się bombami dynamitowymi. Tu okazała się nadzwyczajna odporność statku, który przez przeciąg siedmiu lat musiał wytrzymać olbrzymi napór lodów. Utorowawszy sobie drogę statek uwolnił się od lodów, dojechał do przylądka Wschodniego i w końcu do Seattle. Tu czekała niemiła niespo-

dzianka, albowiem władze w imieniu dłużników Amundsen Maud obłożyły aresztem.

W owym czasie załoga składała się z sześciu ludzi. Poprzednio było ich siedmiu, ale jeden, Eskimos Kachoot opuścił statek, zanim jeszcze wydobyl się z lodów. Z pozostałych sześciu trzech zostało narazie w Ameryce a trzech powróciło do swej ojczyzny, gdzie im zgotowano entuzjastyczne przyjęcie. Rezultaty naukowe wyprawy mają być bardzo bogate. Obserwacje gwiazd i zorzy polarnej, pomiary głębokości, zdjęcia fotograficzne pod wodą, próby z samolotami i balonami dla ustalenia kierunku wiatrów, ważne badania biologiczne i t. d.

Na statku pracowano od ósmej rano do szóstej wieczorem. Każdy był obowiązany do dwugodzinnej nocnej warty. Wolny czas spędzano na wycieczkach różnorodnych przedmiotów z zębów mamutów i morsów. Zabito dwadzieścia pięć niedźwiedzi i zrobiono trzy tysiące metrów filmu. Ciekawym jest szczególnie, że „Maud” odjeżdżając w 1918 r. wzięła z sobą piętnaście worków pocztowych, zawierających 75.000 kart, które po ukończeniu podróży miały być doręczone adresatom. Karty przywieziono do Norwegii. Będą one stanowić niewatpliwie osobliwość filatelistyczną.

sze groźne niepoproczumienia.

10) Nadewszystko pamiętaj o słowach przysięgi wypowiedzianych przed ołtarzem. W złości i dobrej doli stój wiernie przy jego boku. Wielu mężczyzn stało się wielkimi ludźmi przez dobre żony.

a bardziej muzykalne miasto

§) Józef Mauwārda, bariton opery wiedeńskiej powrócił niedawno z Barcelony i opowiada, że nigdzie na świecie nie widział tak muzykalnej publiczności jak w Barcelonie.

Publiczność barcelońska jest obznajmiona z partyturą, nawet najmniejszy błąd zauważy i natychmiast gwizdże. Barcelona posiada towarzystwo wagnerowskie, którego zadaniem jest popularyzacja oper wagnerowskich. Jak zaś przewidywano tego towarzystwa pojmujące swoje zadanie, świadczy o tem następujący obrazek.

Pewnego razu na próbie zauważył prezes tego towarzystwa, że przy składaniu przysięgi w „Zygfrydzie” artysta nie trzyma się ściśle wskazówek reżysera.

Natychmiast po próbie, zgłasza się prezes do artysty i w groźnym tonie zwraca mu uwagę, że przy składaniu przysięgi ma trzymać palce na włóczni, tak, jak każe reżyser, gdyż inaczej, nie ręczy za spokój publiczności.

Wobec takiego dictum acerbum śpiewak zrzekł się własnej interpretacji.

Inny obrazek.

W pierwszym akcie „Walkirii” ma się w pewnym momencie odezwać ciężka trąba. Po nieważ odezwanie się tego instrumentu nie bardzo jest przyjemne dla ucha, przeto zwykłe daruje się trębaczowi ów Passus. Ale publiczność barcelońska tego nie daruje.

Kiedy na przedstawieniu Walkirii w oznaczonym miejscu głos trąby nie zabrzmiał — zaczęła galerja a za nią parter gwałtownie syzczeć i gwizdać. Syk i gwizd 4.000 widzów — to już manifestacja.

Na drugim przedstawieniu reżyserja była już mądrzejsza i gdy przyszło do owego krytycznego momentu, trzeba huknąć z całych sił. Publiczność natychmiast oceniła poprawę i podjękowała rzeszystemi oklaskami w trakcie przedstawienia.

—oOo—

Dziesięć przykazań dobrej żony.

§) Angielskie Pismo Liberty zwróciło się do swoich czytelniczek z prośbą o wyrażenie, jakie sa zdaniem ich przykazania, których przestrzeganie powinny dobre żony. Wyznaczoną za najlepszą odpowiedź nagrodę otrzymała pani Ella May Wheeler. Przykazania przez nią ułożone sa następujące:

1) Po ślubie nie powinnaś gorzej się ubierać, aniżeli przed ślubem. Pamiętaj bowiem, że choć polowanie zakończone, lecz zdobyczyć trzeba utrzymać.

2) Nie zapomnij, że zdrowie jest podstawa szczęścia, a dobre trawienie podstawa zdrowia. Dbaj więc o zdrowie i smaczne jedzenie, a mąż będzie ci szczerze wdzięczny.

3) Jeżeli mąż ma kilka dni wolnych od codziennej pracy, nie zatrzymuj go przy sobie lecz raczej ułatwaj mu wyjazd i wypoczynek. Powróci odświeżony na duchu, wypoczęty nerwowo i w dobrym humorze.

4) Nie rób nigdy złosliwych uwag o jego krewnych i przyjacielach.

5) Nie oburzaj się, jeżeli mąż włoży kra-

wat, który ci się nie podoba, albo zapali cygaro, którego zapachu nie lubisz. Pomyśl; iż ma on prawo do własnych upodobań, a nie musisz iść we wszystkim za twoim gustem.

6) Jeżeli mąż twój zachwyca się jakąś kobietą, podziel jego entuzjazm. Kobieta rzadko kiedy uznaje zalety innych kobiet, ale ty bądź wyjątkiem. Im bardziej będziesz bezstronna i życzliwa dla ludzi, tem większe użyczenie zyskasz w oczach męża.

7) Jeżeli mąż przyniesie ci podarek zupełnie bezużyteczny i który ci się nie podoba, uściskaj go serdecznie i podziękuj za dobre chęci.

8) Gdy mu się zdarzy jakaś nieprzyjemność, czego nigdy w życiu nie brak, staraj się uspokoić go: a o ile to możliwe obróć w żart. Niejedna tragedia została zażegnana dobrym dowcipem, a naodwrot drobniutki przyczyniły się nieraz do rozbitcia małżeństwa.

9) Nie dopytuj się męża o jego przeszłość. Z takich rozmów wynikają prawie za-

wistnem spojrzeniem Wirskiego, lecz nie skończyła.

Kalinowski, który śledził bacznie scenę rozgrywającą się pomiędzy młodymi, zrozumiał, że zanoszą się na skandal. Chcąc więc temu zapobiec zbliżył się szybko do Zośki, kładąc jej rękę na ramieniu, powiedział z prośbą w głosie

— Zośka!

Wystarczyło tego jednego słowa aby Zośka uspokoiła się. Odwróciła się od Wirskiego i zwracając się do dziadka odezwała się.

— Przejdźmy dziaduniu do bawialni, tutaj tak duszno i opierając się na ramieniu Kalinowskiego wyszła z pokoju nie patrząc na Wirskiego.

Wirski pozostał sam w pokoju, gdyż przybyli z nim goście wysunęli się dyskretnie, nie chcąc być świadkami sprzeczki pomiędzy narzeczonymi.

— Odpłacę ci po ślubie — szeptał ze złością, spacerując szybko po pokoju.

VII.

Trzy dni upłynęło od zaręczyn Zośki z Wirskim.

Wirski ze wszystkich bawił najdłużej i dopiero wczoraj rano wyjechał na Wołyń; wezwany telegraficznie przez chorą matkę która z powodu swej choroby nie była obecna na zaręczynach. Po jego wyjeździe cisza zapanowała w kalinowskim dworze.

W wygodnym fotelu, wybitym skórą siedział Kalinowski. Głowa jego spoczywała na podłożonej poduszce, a nogi otulone miał w ciepłym pled.

Drugi już dzień jak zapadał na zdrowiu i z każdą godziną czuł się gorzej.

— Śmierć się zbliża — myślał staruszek —

trzeba będzie panie dobrodzieju rozstać się z tym światem.

Nie żał mu było umierać, niepokoił go jedynie los Zośki.

— Co się z nią stanie, panie dobrodzieju, po mojej śmierci? — rozważał w duchu.

Pozostanie biedactwo same. Nie zna świata, więc mogą ją ludzie skrzywdzić. Żeby chociaż była zamężna. Nie bardzo rad jestem z Wirskiego ale lepszy taki mąż niż zaden.

Rozmyślania te przerwała Zośka, która weszła do pokoju i zbliżyła się do Kalinowskiego.

— Lepiej ci jest, dziadziu? — spytała się pieńczo ciotliwym tonem.

— Lepiej, lepiej, panie dobrodzieju — powiedział Kalinowski, nie chcąc przerażać wnuczkę choć czuł się bardzo źle.

— Jednak zdaje mi się, że nie prędko wstanę — mówił dalej, lecz nagle umilkł i zamyslił się.

— Prawda! prawda! — odezwał się — byłbyś zapomniał, panie dobrodzieju, — a zwracając się do Zośki, która ze zdziwieniem patrzyła na niego mówił:

— Napisz w moim imieniu do rejenta Siennickiego, że bardzo go proszę, aby panie dobrodzieju był łaskaw koniecznie dzisiaj jeszcze przyjechać do Kalinowa i wyslij list natychmiast.

— POCO? — spytała się Zośka z niepokojem w głosie.

— Nic wielkiego, panie dobrodzieju, choć go się w pewnej sprawie poradzić.

— Idź! Idź! — przyznał wnuczkę, — jak napiszesz to przyniesiesz mi list do przeczytania.

(A. G. S.)

JUR.

54)

Światła i cienie.

— Zły omen — powiedział cicho Suligowski Serdeczny przyjaciel Kalinowskiego, nachylając się do stojącego obok niego rejenta Siennickiego.

— Zły omen! — powtórzył i chociaż Suligowski starał się mówić jaknajciszej, jednakże usłyszała go Zośka.

Cofnęła się do Kalinowskiego, uchwyciła go za ramię z niemym przerażeniem w oczach spoglądała na kawałki szkła, rozsypane po podłodze.

— Gdy, panie dobrodzieju, tłucze się szkło — odezwał się nagle Kalinowski, chcąc zatrzeć złe wrażenie wywołane niefortunnym odezwaniem się Suligowskiego — jest to dobry znak, gdyż szczęście wróży.

— Tak! tak! — zawołał szybko Wirski i zwracając się do lokaja powiedział

— Świeży kieliszek dla jaśnie panienci!

— Nie! Nie! — zaprotestowała Zośka — proszę bardzo ale ja pić nie będę.

— Dlaczego? — spytał się Wirski mocno podniecony.

Zośka uczyniła krok naprzód w stronę narzeczonego. Policzki jej pałały a w oczach czaił się grom, zapowiadający burzę.

— Dlaczego?... — powiedziała zwolna.

— Tak! — przerwał jej Wirski, któremu kąty ust nerwowo drgały — dlaczego nie chce pani wnieść tego zdrowia, zdrowia za naszą pomyślność?

Ba... — rozpoczęła Zośka, mierząc niena-

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Kryzys w gorzelnictwie.

(—) Przed niedawnym czasem gorzelnicy rolnicze złożyły w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych memorjał w którym wskazują na staczanie się ku ruinie rolniczego przemysłu spirytusowego. Produkcja gorzelnia rolniczych, pomimo powiększenia się ich liczby wskutek odbudowy, wyniosła za ledwie 655,583 hl. wobec 846,986 hl. w kampanji 1923 r.

W znacznie większym stopniu spadł jeszcze zbyt spirytusu. Przez monopol państwowy. Przepiętny zbyt spirytusu wynosił około 60,000 hl. a dziś wynosi zaledwie około 40000 hl. czyli zmniejszył się o 33 proc.

Spadku tego nie można, niestety, przypisać zmniejszeniu się spożycia spirytusu. Ludzie u nas piją tyle, co dawniej, lecz zapotrzebowanie zostaje pokryte przez kontrabandę. Rok przyszedł bynajmniej nie zapowiada się lepiej. Mimo, że gorzelnie nie dostarczyły całej ilości zamówionego spirytusu, monopol rozpoczyna rok przyszedł z niebywałym zapasem 500.000 hl.

Wywóz zboża i cukru.

(—) Wywóz zboża z Polski drogą morską jest w roku bieżącym większy, niż w roku 1924. Frachty okretowe od zboża wynoszą za tonę: do Danii sh 9 do sh 10, do Belgii sh 8,6—9, do portów północnej Francji sh 10—11, do Holandji około 6 fl. hol. do wschodnich portów Wielkiej Brytanii sh 11—12, a do zachodnich sh 14,6—15. Wywóz cukru rozwija się stopniowo. Należy mieć nadzieję, że ostatnia poprawa cen kryształu polskiego w Anglii i wstrzymanie się eksporterów zagranicznych od nadmiernej sprzedaży spowodują dalszą poprawę cen na rynkach importowych. Frachty morskie od cukru wynoszą za 1000 kg: do Kłajpedy około sh 8, 6, do Libawy około sh 9 do Rvgi sh 9,6 i do Rewla sh 9,6 i do Finlandji sh 10. Ostatnio wysłano kilka ładunków cukru polskiego na Łotwę, do Estonji i Finlandji.

Wzrost ruchu towarowego na kolejach.

Według danych tymczasowych, zebranych przez ministerstwo kolei, przewóz towarów na kolejach naszych wzrasta: w sierpniu roku ub. wpływy kas towarowych dały 32,2 milj. złotych we wrześniu tego roku — 93,5 milj. złotych w październiku zaś 46,3 milj. złotych. — W roku bieżącym wpływy te wynosiły: w sierpniu 45 milj. złotych, we wrześniu 45,5 milj. złotych, w październiku — według przewidywań obliczeń około 46 milj. złotych (ponieważ rachunki za miesiąc ten nie zostały jeszcze zamknięte, więc ostateczny wynik będzie jeszcze wyższy.)

Zaznaczyć należy, że rezultaty te osiągnięte zostały pomimo znacznych zniżek тариф kolejowych na przewóz całego szeregu towarów, co jest wymownym dowodem wzrostu ruchu towarowego na kolejach.

Produkcja wosku ziemnego w Polsce.

W sierpniu r. b. 2 kopalnie wosku ziemnego wskutek trudności zbytu zostały unieruchomione. Nie wpłynęło to jednak na zmniejszenie ogólnej cyfry produkcji, która tak samo, jak w lipcu r. b. wynosiła 60 ton wobec 75 ton w sierpniu 1924. Przeszło połowę całej produkcji wywieziono do Niemiec — 35 ton, do Włoch wywieziono 10 ton i do Francji 30 ton. Zapas w końcu miesiąca wynosił 164 tonny wobec 217 tonny w sierpniu 1924. Stan zatrudnienia w końcu miesiąca sprawozdawczego wynosił 447 osób wobec 1.028 osób w sierpniu 1924 r.

NOWA WALUTA WĘGIERSKA.

(—) Jak wiadomo — zgromadzenie narodowe na Węgrzech przyjęło nową jednostkę monetarną, którą jest pengő, mające 100 halerzy i przeliczone na 12,500 koron węgierskich papierowych. Nowa waluta zostanie wprowadzona w obieg od 1. 1. 1926 r. Zaznaczyć należy, że korony papierowe będą kursowały do 1 stycznia 1927 r. Banki zamierzają prowa-

O zbyt dla naszej wytwórczości.

CO MOŻEMY EKSPORTOWAĆ DO MEKSYKU.

W poszukiwaniu rynków zbytu dla naszej wytwórczości zwrócić uwagę musimy przede wszystkim na kraje, które w swym rozwoju przemysłowym nie są zbyt zaawansowane, a wskutek tego wykazują pojemność na artykuły przemysłowe. Jednym z takich krajów jest Meksyk, jako jedno z państw środkowej Ameryki, gdzie wogóle nasza ekspansja ma stosunkowo najlepsze widoki dla swego rozwoju. Nasze sfery gospodarcze zainteresowane w eksporcie, powinny pilnie śledzić wszelką nadającą się okazję nawiązania nowych stosunków z zagranicą, przyczem jaknajbardziej jest wskazane bezpośrednie traktowanie z nowymi rynkami, pomijając kosztowne pośrednictwo obce. Szczególnie obecnie, w chwili wytworzenia się premii wywozowej dla przemyślników w postaci spadku złotego, jest najbardziej podatna okazja do wystąpienia na rynki obce. Nie omieszkajmy przeto skorzystać ze sposobności co wyjdzie na dobro zarówno przemysłowi, jak i całemu krajowi.

Możliwe do eksportu do Meksyku są następujące grupy towarów:

W dziale zwierząt żywych szczególnie zarodkowe bydło rogate, oraz rasowe ptactwo domowe.

Produkt, zwierzęce: zwłaszcza wyroby z włosów i szczeciny, jak szczotki, szerść zajęcia i królika, materiał do fabrykacji filcu, jak również najlepsze gatunki filcu; różne gatunki futer i skór futrzanych. — Polska mogłaby pośredniczyć w dostawie futer z Rosji, zwłaszcza damskich.

Wyroby garbarskie: skóry wierzchnie na obuwie i rękawiczki oraz same rękawiczki; z gotowych fabrykatów ze skóry wielkie zapotrzebowanie istnieje na pasy do transmisji, pozatem poszukiwane są torby i torebki, etuis, nesesery itp.

Artykuły spożywcze i produkty zwierzęce: masło, ser, łuszcze i oleje zwierzęce, konserwy mięsne, szynki, kielbasy, wędzone mięso i dziczyzna, smalec gęsi, miód, wosk pszczelny, pierniki, świece woskowe do kościołów, kleje i żelatyny, albumina, węgiel kostny, gliceryna, stearyna.

Wyroby z kości i rogów: tylko wyroby gotowe z tej brzozy mają szanse zbytu, a mianowicie guziki, rączki do noży i widelcy, jak również wyroby artystyczne z kości, rogu i muszli oraz artykuły luksusowe.

Drzewo i wyroby z drzewa: Oprócz materiałów budowlanych i drzewa twardego dla przemysłu sprowadza Meksyk forniery, meble gięte (znana zwłaszcza jest polska marka „Thonet”) posadzki i sprzęty kuchenne, laski, zabawki, wyroby snycerskie, celulozę i wszystkie wyroby z niej m. in. jed-

wab sztuczny, jak również masę drzewną dla wyrobu papieru, terpentynę oczyszczoną, kwas octowy, aceton, formol, sadze drzewną, kwas taninowy i galas.

Materiały i wyroby plecione: sitowe i wiklina, oraz wyroby koszykarskie, meble, siedzenia do krzesel i t. d.

Zboże: plody rolnicze oraz produkty z nich: jęczmień browarniany, tataraka, chmiel, kmin, różne nasiona i korzenie dla celów farmaceutycznych, rzepak i olej rzepakowy, nasiona i olej lniany oraz konopny, fasola i inne nasiona roślin strączkowych, krochmal i mączka kartoflana.

Konserwy owocowe: borówki w beczkach, powidła suszone, jabłka zimowe i konserwy owoców w syropie, jak również sok malinowy, oraz kwaśne konserwy jarzyn i owoców (korniszony, kalafiory, grzyby, jabłka i t. p.)

Wyroby lniane i konopne: sznury i szpagat, oraz płótna lniane surowe, bielizna lniana; szanse powodzenia mają tylko najlepsze gatunki wyrobów jak również portjery i firanki, koronki i wyroby brokowane, oraz inne wyroby artystyczne z płótna lnianego.

Plecionki ze słomy i wyroby z niej: formy do kapeluszy gotowe kapelusze, maty słomiane i t. p.

Spirytualja: gerzałki, wódki i likiery, w szczególności śliwowica, wódka z czarnych jagód i różne wódki gorzkie

Cynk i wyroby z cynku oraz wyroby emaljowane: blacha nitowana cynkowa, sole cynkowe, wyroby cynkowe dla domowego użytku; z innych wyrobów metalowych na zbytu w Meksyku liczyć mogą bielskie maszyny przedziałnicze i tkackie i części do nich oraz naczynia emaljowane.

Papier i wyroby z papieru: lepsze gatunki papieru do pisania oraz papier luksusowy do druku i kalendaria, kartony i tektury, papier do pakowania, pergaminowy chemiczny.

Wyroby ceramiczne: naczynia i sprzęty gliniane, fajansowe i kamienne, mozaiki, tabliczki szlifowane, wyroby z porcelany i ze szkła w najlepszych gatunkach.

Artykuły chemiczne: farby mineralne, magnezja, sole barytowe potasowe, jak również chlorek wapnia, soda, kwasy, sacharyna i inne preparaty farmaceutyczne.

Wyroby włókiennicze: bielskie sukna i wyroby dziane wełniane oraz włóczka.

Wywóz z Meksyku obejmuje głównie rudy i metale szlachetne, produkty roślinne i na trzecim miejscu produkty zwierzęce.

Ceny drożdży.

PRZYCZYNY OSTATNIEJ ZWYŻKI CEN.

(—) Niedawno podniosły się skargi na podniesienie cen, to bardzo znaczne przez fabryki drożdży. W sprawie tej otrzymaliśmy ze sfer miarodajnych następujące wyjaśnienia:

Przemysł drożdżowniczy w Polsce od dłuższego czasu znajdował się w warunkach niezmiernie ciężkich. Przyczyną tego jest brak zbytu dla tej ilości fabryk, które znalazły się na terenie Polski i miały poprzednio szerszy rynek zbytu, dalej — niepomyślnie warunki dla zbytu spirytusu, stanowiącego główną produkcję drożdżowni, brak ochrony celnej i „szmugiel” z zagranicy (z Czechosłowacji), wreszcie — wysokie opodatkowanie drożdży (zł. 1.15, przy cenie już podwyższonej, 2 zł.), co oczywiście

stanowi dużą premję dla sprowadzających potajemnie zagraniczne, nieopodatkowane, drożdże. Specjalny charakter drożdży, artykułu szybko psującego się, powoduje również duży obciążenie, przez straty na towary zepsutym i obciążonym tak wysokim podatkiem.

Ponieważ cena obecna drożdży w stosunku do przedwojennej, wynosi około 24 proc. różnicy, a wskaźnik dla drożdży — 123,9 gdy wskaźnik mąki pszennej wynosi 144,8 soli, będącej produkcją upaństwowioną — 350, przyznać trzeba, że po ostatniej nawet podwyżce drożdże należą do najtańszych artykułów i nie może być mowy o ich drożyznie.

Znaczek 50 gr. ma kolor ciemno-zielony z tłem jasno-zielonym.

KLUB OSTATNICH LUDZI

(S) W Nowym Jorku odbyło się niedawno zebranie klubu „ostatnich ludzi”, założonego w 1886 roku przez trzydziestu czterech uczestników wojny domowej w Minnesota. Z całego klubu pozostało przy życiu już tylko trzech ludzi. Niemniej jednak stół na wspólną biesiadę miał nakrycia dla wszystkich członków, a miejsca zmarłych przykryte były czarnym sukniem. Na środku stołu stała fiaszka wina, zakupiona przy założeniu klubu. Wino ma wypić ten, który przeżyje wszystkich członków klubu. W smutku po utracie towarzyszy fiaszka z tego trunku będzie niezawodnie pewną pociechą.

dzić książki i rachunki w obydwóch walutach tylko do 1 lipca 1926 r. Po tym terminie wszelkie obliczenia i dają robione w pengő. Obracali unek z klientami zagranicznymi będzie się odbywał w pengő dopiero z chwilą wprowadzenia notowań nowej waluty na giełdach zagranicznych.

NOWE ZNACZKI STEMPOWE.

(—) Z dn. 25 b. m. puszczane zostaną w obieg nowe znaczki stemplowe, wartości 40 i 50 groszy.

Rysunek znaczków stemplowych, wymiaru 19,5X24,5 mm, przedstawia godło państwa w tarczy, otoczonej ramką, w stylu renesansowym; w górnej części znaczka umieszczono w rogach cyfry: „40” i „50” oraz napis „grosze” (zależnie od wartości znaczka), u dołu zaś napis: „opłata stemplowa”.

Znaczek 40 gr. jest koloru ciemno-niebieskiego z tłem jasno-niebieskim.

ZYGZAKI

Seisle informacje.

Ministrem spraw wojskowych będzie jeden z generałów albo osoba cywilna.
(Dodatek nadzwyczajny „Kurjera Łódzkiego”).

W Pikutkowie i Psiej Wólce
Taka pono już jest moda,
Ze gdy chłopą zapytają
Czy deszcz będzie, czy pogoda,
Ten „roztropną strojąc minę”
Wypowiada słowa wieszczce:
„Albo słonko będzie świecić,
Albo będą lały deszcze”.

Pikutkowskie te wyrocznie,
Choć są całkiem głupie, zda się,
Zaczynają się przyjmować
I w codziennej naszej prasie.
Oto pewne pismo w Łodzi
Chcąc w poważnej chodzi szacie
Wiadomości takie daje
Czytelnikom w „extrablacie”:

Korespondent nasz wywahał,
Ze gdy rząd już stworzą nowy,
To ministrem spraw wojskowych
Będzie cywil lub... wojskowy”.

Ot, wyrocznia godna Pytli,
Przyzna każdy bez różnicy;
Więc się nad tem wielce głowią
Extrablatury czytelnicy,
Czy wydawca jest naiwny,
Ze wydaje takie brednie.
Czy też oni, że nabierać
Dają, imu się wciąż bezwiednie?

Gog.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Sobota 21 listopada, Ofiarow. N. M. P.
C. wtelni: Tow. Prziwiciół Francji
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w

Wystawa malarstwa rzeźby grafiki Czytelnia audycje radijfon		(Park im. Sienkiewicza, Otwarta od godz. 10-ej rano do 25 w.
---	---	---

WIDOWISKA.

Teatr Miejski ppoł. „Damy i huzary”
wiecz. „Pan minister”.

Teatr Popularny ppoł. „Głośna sprawa”
wiecz. „Ulan! Księcia Józefa”.

Kino Luna „Wampiry Warszawy”.

Kino Casino „Spowiedź grzesznicy”

Kino Reduta „Faworyt królowej”.

Kino Odeon „Nad grobem Nieznanego Żołnierza”.

Kino Grand-Kino „Zwodnicze światełka kabaretu”.

Kino Apollo „Człowiek na komecie”.

Kino Spółdzielni Prac. Państw. „Matka”

Kino Dom Ludowy „Złodziej z eleganckiego świata”.

Kino Resursa „Potęga brylantów”

Miejski Kinemat. Oświatowy „Nibelung”

Wiadomości bieżące

— Nabożeństwo błagalne w kościele św. Krzyża.

W celu uproszenia zmiłowania Bożego i odwrócenia nieszczęść, jakie grożą całej Ojczyźnie, a szczególnie miastu naszemu, gdzie wobec bezrobocia nędza coraz bardziej wzrasta, w poniedziałek dn. 23 bm. od godz. 8-ej do g. 10 wieczór, będzie odprawione w kościele św. Krzyża, wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu, uroczyste Nabożeństwo błagalne, które przemówieniem rozpocznie J. E. ks. Biskup Tymieniecki.

W dniu 19-go listopada r. b. o godzinie 7.40 wiecz. rozstał się z tym światem

s. † p.

EDMUND HOFMAN

Wicedyrektor Zarządu Łódzkich Elekt. Kolei Dojazdowych

W zmarłym utraciliśmy nie tylko prawego zwierzchnika ale i serdecznego naszego przyjaciela, niechże ta ziemia polska, którą tak gorąco ukochał, lekką Mu będzie.

2885—

Pracownicy Biura Zarządu

Łódzkich Elektrycznych Kolei Dojazdowych.

Rozszerzone granice diecezji łódzkiej ustanowione bullą papieską

„Vix dum Poloniae unitas”

dnia 28 października 1925 roku.

Dnia 18 bm. Jego Ekscelencja Nuncjusz W. Lauri nadesłał J. E. Ks. Biskupowi W. Tymienieckiemu dekret wykonawczy o nowych granicach diecezji łódzkiej, ustalonych bullą, zaczynającą się od wyrazów „Vix dum Poloniae unitas” (Gdy zjednoczenie Polski), wydaną dnia 28 zeszłego miesiąca.

Podobne dekrety rozesłała Nuncjatura wszystkim Biskupom Polskim zgodnie z artykułem 26—ym obowiązującego w Polsce Konkordatu: „Stolica święta dokona w ciągu 3 miesięcy od wejścia w moc niniejszego Konkordatu i w porozumieniu z Rządem, utworzenia i rozgraniczenia prowincji kościelnych oraz diecezji wyliczonych w art. IX. Granice prowincji kościelnych i diecezji będą odpowiadać granicom Państwa Polskiego”.

Podajemy tu w przekładzie polskim dosłowne brzmienie dekretu Nuncjatury o nowych granicach diecezji łódzkiej:

My

Wawrzyniec Lauri

Arcybiskup tytularny Efeski

Nuncjusz Apostolski w Rzeczypospolitej Polskiej

Nowe rozgraniczenie diecezji polskich obrządku łacińskiego, któreby lepiej odpowiadało zmienionym warunkom politycznym Polski oraz nowym potrzebom duchowym wiernych, jak tego Czcigodny Episkopat Polski usilnie pragnął, szczęśliwie nam panujący Ojciec św. Pius XI, w radosną rocznicę piątą Swej Biskupiej Konsekracji, w dniu 28 zeszłego miesiąca, Apostolską Swą powagą postanowił i zatwierdził, wydając bullę „Vix dum Poloniae unitas” („Gdy zjednoczenie Polski”) i Nam łaskawie polecając jej wykonanie. Ochołnie posłuszni zleceniu Namiestnika Chrystusowego i na mocy szczególnych w tym celu udzielonych Nam pełnomocnictw oświadczamy:

Łacińskiego obrządku hierarchia w Polsce skła da się z 5 Prowincji Kościelnych, a mianowicie:

- I — Gnieźnieńskiej i Poznańskiej;
- II — Warszawskiej;
- III — Wileńskiej;
- IV — Lwowskiej;
- V — Krakowskiej.

Prowincję Kościelną Warszawską stanowią Metropolia Warszawska i 5 diecezji sufragani:

- I — Płocka;

- II — Sandomierska;
- III — Lubelska;
- IV — Siedlecka czyli Podlaska;
- V — Łódzka.

Na diecezję Łódzka, której kościół katedralny, pod wezwaniem św. Stanisława Kostki Wyznawcy, znajduje się w m. Łodzi, w województwie łódzkim, następnie przeznaczają się dekanaty:

- I — Łódzki, II — Zgierski, III — Brzeziński, IV — Łęczycki, V — Tomaszowski, VI — Bełchatowski, (bez parafii Grzymalina Wola), VII — Piotrkowski, VIII — Tuszyński, IX — Łaski, X — Pabjanicki, XI — Widawski, XII — Poddębicki, XIII — Ozorkowski;

a także parafie: Bałdrzychów i Wartkowiec; ponadto wsie: Antoniew i Dąbrowa.

Co się tyczy rządzenia i administrowania diecezji, wyboru Wikariusza Kapitulnego w czasie opróżnienia stolicy biskupiej, jako też odnośnie do Kapituły Katedralnej, odnośnie do Seminarjów Duchownych, do praw i ciężarów duchowieństwa i wiernych, i tym podobnych szczegółów, winny być zachowane przepisy świętych kanonów.

W szczególności co się tyczy kleru, to natychmiast od daty niniejszego Dekretu kapłani mają być uważani jako przynależni do tego kościoła, w którego terytorjum prawnie przebywają.

Wreszcie, wszystkie dokumenty i akty, dotyczące kleru i wiernych, którzy według powyższego do Diecezji Łódzkiej już nie należą, w najkrótszym możliwie czasie winny być przesłane do tej diecezji, do której przydzieleni zostali.

Wszystkie te zarządzenia, w sposób uznany za odpowiedniejszy, podane być mają do wiadomości tych, kogo dotyczą, i którzy przeto mogą być nimi w jakiejś mierze zainteresowani.

Wiarogodność niniejszego Dekretu, pieczęcią Nuncjatury Apostolskiej opatrzonego, stwierdzamy własnoręcznym podpisem.

Dan w Warszawie, w pałacu Nuncjatury Apostolskiej, dnia 11 listopada roku Pańskiego 1925.

L. S.

Wawrzyniec Lauri
Arcybiskup Efeski
Nuncjusz Apostolski
audytor N. A.
Karol Chiarlo.

— Święto Pjesni.

W niedzielę dnia 22-go bm. dla uczczenia św. Cecylii Patronki śpiewu i muzyki, Towarzystwo Śpiewacze Im. „Moniuszki” wykona w kościele św. Józefa na uroczystej Mszy św. o godz. 12 i pół w południe precudną perłę twórczości Moniuszki III—cią Litanję Ostrobramską, na chór mieszany, oraz kantatę ku czci św. Cecylii — ks. Gruberskiego na chr. r. męski.

Będzie to dla Miłośników muzyki prawdziwa uczta artystyczna.

Zarząd Towarzystwa, uprzejmie prosi członków honorowych i wspierających o punktualne zebra nie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Ogrodowej 34 skąd ze sztandarem zastąpi wymarsz do kościoła.

— Uroczyste przedstawienie dla uczczenia pamięci Stefana Żeromskiego.

W najbliższy wtorek, dnia 24 b. m. Teatr Miejski da specjalne przedstawienie świetnej komedji Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka”

Podziękowanie.

2875

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnia
posługę $\$ + p.$

Stanisławowi Matuszewskiemu

i w nieszczęściu mojem, okazali tyle współczu-
cia składa serdeczne „Bóg zapłać”

Turek, dnia 20 XI. 25.

ZONA.

dla uczczenia pamięci świeżo zgasłego twórcy. Wi-
dowisko będzie miało charakter uroczysty i poprze-
dzone będzie stosownym przemówieniem.

By uprzyjemnić to widowisko najszerszym
sferom inteligencji zawodowej i pracowniczej łódz-
kiej — Dyrekcja wyznacza na ten dzień ceny naj-
niższe (od 40 groszy).

Bilety od dziś do nabycia w Kasie Zamawiań
w Gran-Hotelu.

**— Ulgowe paszporty dla młodzieży studjują-
cej zagranicą.**

Wobec zbliżających się świąt Bożego Naro-
dzenia i przyjazdu młodzieży kształcącej się za-
granicą, zaznaczamy, że wydane im paszporty ulgo-
we winny być zaopatrzone w wizę konsulatu raz
potrzebne będzie świadectwo sekretariatu uczelni,
stwierdzające wyjazd słuchacza na święta.

Świadectwo to potrzebne będzie do przedłożenia
takowego ministerstwu oświaty, dla ponownego
otrzymania paszportu ulgowego.

**— Konferencja w sprawie udzielenia po-
mocy doraźnej bezrobotnym.**

W związku z pismem p. wojewody L.
Daruskiego do p. prezydenta miasta M. Cy-
narskiego w sprawie przyjęcia z doraźną po-
mocą bezrobotnym, Prezydent miasta M. Cy-
narski zwołuje na niedzielę, dnia 22 bm., o go-
dzinie 5—ej popoł. do swego gabinetu konfe-
rencję. Na konferencji tej z udziałem przed-
stawicielj Urzędu Wojewódzkiego oraz Związ-
ków Zawodowych omówiona zostanie sprawa
racjonalnego podziału sumy 260.000 zł., otrzy-
manej z Ministerstwa Opieki Społecznej
przez p. Wojewodę na zakup maki i kartofli
dla bezrobotnych.

**— Ze Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Naro-
dowego nauczycielstwa szkół powszechnych.**

Dnia 22 listopada 1925 o godzinie 11 odbędzie
się posiedzenie Zarządu Koła Łódzkiego Stowarzy-
szenia Chrz. Narodowego Członkowie Zarządu
proszeni są o przybycie do lokalu przy ul. Konstany-
nowskiej 51.

— Z życia towarzyskiego.

W związku z wieczornicą Twa Francu-
sko-Polskiego koncert w Kasynie Oficer-
skim w dniu dzisiejszym nie odbędzie się.

— W sprawie ławnika J. Bednarczyka.

W sprawie zbadania zarzutów, wysuwa-
nych przez niektóre pisma p. ławnikowi J.
Bednarczykowi, została wyłoniona specjalna
Komisja w skład której weszli: z ramienia
Magistratu — wiceprezydent W. Groszkow-
ski, zaś z pośród radnych — radni: Bartczak,
dyr. Idźkowski i Waszkiewicz.

Prace swe komisja rozpocznie w dniach
najbliższych. Wyniki dochodzenia zostaną po
ukończonej pracy podane do wiadomości.

**— Stow. Drob. Kup. i Przem. Chrześci-
jan w Łodzi Andrzeja 34.**

Organizuje lekcje tańca dla swych człon-
ków i wprowadzonych gości. Zapisy Przyj-
muje się codziennie od godz. 10—ej rano do
5—ej pp. w kancelarii Stowarzyszenia.

Zamknięcie „Widzewskiej Manufaktury”

Jak się dowiadujemy, po przeprowadzo-
nej redukcji 3000 robotników, dyrekcja „Wi-
dzewskiej Manufaktury” postanowiła zakłady
całkowicie zamknąć i w dniu onegdajszym
wszystkim robotnikom wymówiono prace na
2 tygodnie (bip)

**— Z Miejskiego Kinematografu Oświa-
towego.**

Staraniem Wydziału Oświaty i Kultury
— w Miejskim Kinematografie Oświatowym
wyświetlane jest obecnie najpotężniejsze ar-
cydzielo filmowe w 10—ciu wielkich częściach
p. t.: „Nibelungi”. Obraz ten przeznaczony
dla dorosłych, cieszy się niebawem dotych-
czas powodzeniem. Początek seansów o godzi-
nie 4, 6 i pół i 8 i pół wieczór.

Prócz tego dla dzieci i młodzieży o go-

Zwycięstwo łódzkich hodowców drobiu na wszechpolskiej wystawie drobiu i zwierząt domowych w Warszawie.

Od soboty, dnia 14 bm. do wtorku, dnia 17 bm.
odbył się w Warszawie zjazd hodowców drobiu ca-
łej Polski, połączony z wystawą wszechpolskiego
drobiu i zwierząt domowych w salach Towarzystwa
Warszawskich Cyklistów na Dynasach.

Wielce urozmaicona była wystawa pokazem
1200 najróżnorodniejszych okazów i najwspaniał-
szych zwierząt rasowych. Zwłaszcza bogato repre-
zentowano działy kur i królików, lecz i działy gołębi
niezgorzej został przedstawiony.

Najbardziej znani łódzcy hodowcy Łódzkiego
Stowarzyszenia Hodowców Drobiu i Zwierząt Do-
mowych popisywali się swoimi najpiękniejszymi oka-
zami i temsamem zdobyli nadzwyczajny sukces nie
ustępując pod żadnym względem Hodowcom War-
szawskim.

Nagrody zdobyli za świetne okazy drobiu /
panna:

1) **p. Marga Biedermanówna**, za kury włoskie
kuropatwane i hamburskie srebrzyste, medal srebr-
ny, za Plymouth Roki, medal brązowy a za Fawerolle
i Jedwabniki Japońskie, Dypl. na medal Srebrny.

2) **pp. Acaliza i Maryla Biedermanówne**, za
czarne Minorki, Dypl. na medal złoty.

3) **p. Karol Styldt**, za Kaczki Kafuga, List
pochwalny;

dzinje 1 — i 2 i pół popoł. wyświetlany jest
bardzo ciekawy dramat, rozegrany na śnież-
nych szczytach Alaski, pt. „Rin-Tin-Tin”.

**— Z działalności Zrzeszenia Aplikantów Są-
dowych i Adwokackich w Łodzi.**

W czwartek 19 b. m. w lokalu Towarzystwa
Prawniczego przy ul. Piotrkowskiej 91 wygłosił apl.
adwok. Szcz. Mazurkowski referat pod tytułem „No-
wa ustawa wekslowa”. Prelegent wskazał na waż-
niejsze zmiany, wprowadzone przez nową, obowią-
zującą od 1 stycznia 1925 r. ustawę wekslową.
Zwrócił więc uwagę na charakter zobowiązania
wekslowego, które to zobowiązanie jest niezależne
od tytułu prawnego; weksel sam przez się jako do-
kument jest jedyną zasadą tego zobowiązania. Mó-
wił dalej o indosie in blanco. Indos in blanco t. j.
niepełny indos ma według nowej ustawy znaczenie
indosu pełnego.

Następnie wskazał, że płacący winien spraw-
dzić indosy; chodzi o ich nieprzerwany ciąg o łącz-
ność między poprzednikiem a następcą. Weksle moż-
na wystawiać obecnie i w obcej walucie. W razie
nieprzyjęcia lub niezapłacenia weksla posiadacz
weksla jest zobowiązany zawiadomić o tem swego
indosanta i wystawcę (przy tracie) w ciągu 4 dni
powszednich, gdyż w razie niedokonania odpowia-
da za szkody, spowodowane przez swoje niedbalstwo

Rozszczenia posiadacza weksla trasowanego
przeciwko akceptantowi i wystawcy przedawniają-
się wekslowo po 3 latach, przeciwko indosantom i
wystawcy — w ciągu 1 roku — indosantom między
sobą — w ciągu 6 miesięcy. Po referacie wywiązała
się dyskusja.

**— Czy majstrowie fabryczni są pracownikami
umysłowymi?**

Związek Majstrów Fabrycznych w Łodzi pro-
wadzi od dłuższego czasu energiczną akcją w celu
uznania majstrów fabrycznych jako pracowników
umysłowych, a tem samem przyznania im trzech
miesięcznego wymówienia oraz miesięcznych urlo-
pów. Dotychczas bowiem z powodu braku odpo-
wiedniej ustawy majstrowie na równi z robotnika-
mi otrzymywali 8—dniowy urlop oraz dwutygo-
dnie wymówienia. Charakterystycznym jest, iż wbrew
opinii Inspektoratu Pracy sądy przyznają majstrom
kwalifikacje pracowników umysłowych, czego dowo-
dem jest poniższa sprawa.

W dniu 13 bm. Sąd Okr. w Łodzi w II—giej
instancji rozpatrywał sprawę majstra na krosnach
w firmie Hirsberg i Grinbaum uznając go jako pra-
cownika umysłowego wbrew opinii inspektora pra-
cy. (pap)

— Ze Stowarzyszenia Kupców.

Istniejące przy Centralnym Stowarzyszeniu
Biuro Windykacyjne dla ochrony kredytu członków,
wybrało zarząd, którego zadaniem jest rozpatrywa-
nie zgłoszeń o grożących lub ujawnionych niewy-
łacalnościach. Biuro windykacyjne jest w kontak-
cie ze wszystkimi związkami kupieckimi na obszarze
Rzeczypospolitej, które co tydzień donoszą o za-
chwianiu firm prowincjonalnych. Działalność wta-

4) **p. Alfred Szepe**, za Bódki Angielskie, Dypl.
na medal Srebrny i za Gdańskie Górnołotne, Medal
brązowy;

5) **p. Otton Haman**, za Srebrniaki, Medal
złoty;

6) **p. August Wepros**, za Sroki Angielskie,
Medal brązowy;

7) **p. Ernest Hugo**, za Sztralzunskie, Dypl.
na medal brązowy;

8) **p. Otton Erstling**, za Berlińskie Długie,
Dypl. na medal srebrny;

9) **p. Edward Pahl**, za Szymle Szczecińskie,
Medal srebrny i za Budapesztańskie Medal brązowy

10) **p. Karol Fiszler**, za Karły Kochingi, list
pochwalny i za Szymle Szczecińskie Medal brązowy.

Obecni na zjeździe w Warszawie hodowcy
Wielkopolski, Małopolski i Kongresówki, złożyli już
swoje deklaracje w celu wzięcia udziału na wysta-
wie w Łodzi, która odbędzie się w dniach od 6—go
do 8—go grudnia w salach Helenowa.

Dalsze zgłaszanie nadal są przyjmowane.

Na tegorocznej wystawie będą wyłącznie pre-
zentowane najoryginalniejsze i najrzadsze okazy
drobiu rasowego i przygotowuje temsamem naszym mi-
łośnikom wyjątkowe zadowolenie.

dy tylko wyda pomyslnie wyniki gdy poczynania je-
go znajdują odpowiednie zrozumienie wśród góru-
kupców. W interesie wszystkich kupców leży zgła-
szanie do biur wszelkich wiadomości o niewypłacal-
nościach. (pap)

— Rejestracja rocznika 1907.

W dniu dzisiejszym tj. 21 bm. do lokalu przy
ulicy Traugutta Nr. 10 winni stawić się do rejestra-
cji mężczyźni urodzeni w 1907 roku, których nazwi-
ska rozpoczynają się na litery od Gi. do Go. włą-
cznie. (pap)

— Zebrania kontrolne.

W dniu dzisiejszym tj. dnia 21 bm. do
komisji I—szej przy ulicy Konstantynowskiej
84 (koszary 31 p. s. k.) winni stawić się do ze-
brań kontrolnych szeregowi rezerwiści (kate-
gorja A. C. i C. jeden) rocznika 1897, któ-
rych nazwiska rozpoczynają się na litery od
Ra, do Bo. Do komisji II—giej przy ulicy Kon-
stantynowskiej 81 (koszary baonu sanitarnego)
winni się stawić szeregowi rezerwiści rocz-
nika 1896, których nazwiska rozpoczynają się
na litery A. C. D. Do komisji III—ciej przy
Wólczańskiej 223 winni stawić się szeregowi
rezerwiści rocznika 1901, których nazwiska
rozpoczynają się na literę R. W dniu wczoraj-
szym została zakończona zebrania kontrolne
rocznika 1895. (pap)

— Prof. Jan St. Bystron w Łodzi.

Dziś, zgodnie z zapowiedzią, przyjechał do
Łodzi Prof. Jan St. Bystron i w sali Polskiej YMCA,
Piotrkowska 89 wygłosi o godz. 8—ej wiecz. odczyt
(z cyklu 18—u) „Polska Pieśń Ludowa”.

Jutro, tj. w niedzielę, o godz. 6—ej wiecz. „Pol-
skie Widowisko Ludowe”. Szaryzna codziennego
życia daleko nas odunęła od tego co piękne, od te-
go co może nam dać prawdziwe zadowolenie dale-
kie od niezdrowych naleciałości życia wielkomiejs-
kiego.

Nic też dziwnego, że zainteresowanie się od-
czytem inteligencji naszego miasta jest ogromne.

— Rozbrojenie P.O.W.

W myśl rozkazu byłego ministra spraw
wojskowych p. W. Sikorskiego na terenie Do-
wództwa Okr. Łódzkiego Nr. IV zostały roz-
brojone wszystkie organizacje przysposobie-
nia wojskowego, przyczem liczba odebranych
karabinów sięga kilku tysięcy. Zaznaczamy,
że wszystkie organizacje przysposobienia
wojskowego rozkaz pana ministra spełniły
skrupulatnie oddając karabiny w należytym
stanie. Rozbrojenie przysposobienia wojsko-
wego w dniu wczorajszym ostatecznie zosta-
ło zlikwidowane. Pomimo odebrania karabi-
nów stowarzyszeniom będą one nadal konty-
nuowały swoją pracę na polu przysposobienia
wojskowego. (pap)

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj przedstawienie dla młodzieży szkolnej krucieczna krotchwila żołnierska Aleksandra hr. Fredry „Damy i huzary“. Początek o godz. 3—ej i pół.

Wieczorem poraz drugi zabawna komedia aktualna Stefana Krzywoszewskiego „Pan minister“ z p. Leopoldem Komornickim w kapitalnej roli ministra Szczały z Radomia. W innych rolach: Jadwiga Gzylowska, Natalia Remicz, Łapińska, Bielicz, Szubert, Krotke, Mroziński, Krzemiński, Krell i Wilczkowski.

— Teatr Popularny, Ogrodowa 18.

Dzisiaj, w sobotę dn. 21-go bm. o godz. 4—ej po południu dla młodzieży szkolnej po cenach znizowanych od 50 gr. do 1,50 gr. „Głośna sprawa“ — Wieczorem o godz. 8,15 po raz 2-gi wesola krotchwila żołnierska w 4-ach aktach ze śpiewami i tańcami „Ułani Księcia Józefa“.

— 00 —

Bibliografia,

WYDAWNICTWO M. ARCTA W WARSZAWIE.

Domaniewski Janusz. **Zoologia.** Podręcznik dla szkół średnich. Wyd. IV. Z 215 rys., 10 tabl. kolorowymi i mapką zoogeograficzną. Str. 218. Cena zł 6. — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Sinko Tadeusz. **Gramatyka łacińska.** Wydanie drugie, poprawione. Str. XVI plus 324. Cena zł 6. — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Rzadko który podręcznik szkolny spotkał się z takimi pochwałami i wyróżnieniem, co ten właśnie, albowiem „Gramatyka łacińska“ prof. Sinki z przedmiotu napozór martwego stworzyła rzecz godną umiłowania.

Szczałwiński Z. **Zadania maturalne z matematyki.** Wydanie 3—cie, poprawione i znacznie powiększone. Str. 72. Cena zł 2. — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Dla eksternów i uczniów 8—ej klasy gimn. „Zadania maturalne“ są środkiem do zdobycia zamierzonego celu. Zadania, zebrane w tem 3—ciem wydaniu, stanowią materiał egzaminacyjny z ostatnich sześciu lat, przeważnie zakwalifikowany przez

Ministerstwo Ośw. jako tematy przy egzaminach maturalnych.

Szelągowski Adam. **Dzieje powszechne w zarysie.** Podręcznik do nauki historii na stopniu wyższym szkół średnich. Część czwarta. Okres nowoczesny, 127 ryc. Str. XII plus 380. Cena zł 8 — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Wasik Wiktor. **Tematy z języka łacińskiego.** Na klasę V i VI. Teksty łacińskie do ćwiczeń piśmiennych. Serja I. Tematy 1—53. Str. VIII plus luźnych kartek 53, w teczce. Cena zł 3. —

— To samo, na klasę VII i VIII. Serja I. Tematy 1—58. Str. VIII plus luźnych kartek 58. W teczce. Cena zł 3. — Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Program nauczania filologii klasycznej w gimnazjach wymaga, między innymi, tłumaczeń piśmiennych z języka łacińskiego na polski, do czego potrzebne są wyjątki wzorowo opracowanych tekstów z różnych autorów greckich i rzymskich, poetów i prozaików. Rzadko który fragment, wyjęty żywcem z autora, nadaje się jako tekst do ćwiczeń piśmiennych dla uczniów: przeważnie należy dokonać wielu redakcyjnych i literackich przeróbek, by sprepować go odpowiednio do użytku szkolnego. Serje tematów z języka łacińskiego, wydanych przez W. Wasika, zawierających teksty do ćwiczeń piśmiennych, które obecnie omawiamy, mają trudności te usunąć i ułatwić nauczycielom pracę szkolną w zakresie ekstemporaljów.

— 00 —

Z prowincji.

— Z prawosławia na katolicyzm.

We wsi Jezioro Pow. Łódzkim odbyło się uroczyste poświęcenie nowo zbudowanego kościoła katolickiego. Uroczystość ta zasługuje na szczególniejszą uwagę z następujących przyczyn:

Proboszczem parafii prawosławnej w Jeziorze był od roku 1915 ksiądz Euzebjusz Słosko-Dorogóński. W roku bieżącym ten ksiądz, uznając błędy schizmy wschodniej, na drugi dzień świąt Wielkiejnocy wraz z żoną i córką przeszedł na katolicyzm. Nie zważając na prześladowania, których zaczął podlegać ze strony swoich byłych współwyznawców, ksiądz Słosko nie tylko nie wyjechał z Jeziora, ale w ciągu letnich miesięcy potra-

fił o własnych siłach zbudować drewniany kościółek.

Poświęcenia dokonał ksiądz biskup Godlewski w asystencji licznych duchowieństwa i w obecności przedstawicieli władzy.

Wynalazek kapitana Hilla.

§) W tych dniach na angielskim lotnisku wojskowym w Farnborough dokonał kapitan G. T. R. Hill pierwszego lotu na wynalazonym przez siebie samolocie najzupełniej nowego typu, bez ognia i sterów.

Obecni przy próbie, której wyniki były nadzwyczaj pomysłne, są zdania, że samolot kap. Hilla przedstawia większe bezpieczeństwo lotu, nie mówiąc już o nowych możliwościach, jakie daje lotnictwu wojskowemu.

Według informacji, otrzymanych przez dziennik londyński „Morning Post“, kapitan Hill pracował przez trzy lata nad swoim wynalazkiem w zupełnej tajemnicy, w odosobnionym domku, położonym o mile ang. od Brookwood. Jedynie żona i zaufany cieśla pomagali mu przy tej pracy. Z początku maszyna posiadała silniki i była użyta do lotów ślizgowych. Na plaży Norton Down, pod New havenem, kap. Hill dokonał na niej całego szeregu lotów, które powiodły się wszędzie bez wyjątku. Wówczas nabył silnik trzydziestokonny „Cherub“, dokonał pewnych zmian w swej maszynie i wstawił do niej ów silnik.

Samolot kap. Hilla jest jednoładowcem o płatach w tył skreconych i wyższych u końców, a ponieważ nie widać w nim ani sterów bocznych, ani też steru wysokości, zdaje się więc składać tylko z płatów, pomiędzy którymi umieszczono siedzenie dla lotnika. Silnik jest umieszczony za tem siedzeniem nic więc nie zasłania widoku lotnikowi.

Dopiero podczas lotu nad Farnborough spostrzeżono, że pod płacami samolotu znajdują się dwie pletwy poziome. Gdy sprawozdawca „Morning Post“ spytał wynalazcę, czy pletwy te służą za ster, kap. Hill odparł, że z rozkazu ministerium lotnictwa nie może dać żadnych objaśnień.

Kapitan Hill oświadczył tylko, że jest bardzo zadowolony ze swej maszyny i że przy każdej szybkości panuje nad nią zupełnie.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majeranowski, Piotrkowska 132.

DASZKI FIBROWE DO CZAPEK:

Zakłady Przemysł. B. Grabski, Zakątna 59-61

ZAKŁADY ŚLUSARSKO - BLACHARSKIE:

Bronisław Grabski, Zakątna 59-61.

PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:

F. Dębowski Piotrkowska 186.

SKŁAD WIN I WÓDEK:

St. Kaczmarek, Przejazd 51.

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:

Boniewicz Targowa 36.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO — JUBILERSKI:

Placек Brzezińska 10.

KWIACIARNIE ARTYSTYCZNE:

Salwa Narutowicza 27.

HURTOWNIA WIN KRAJOWYCH

I ZAGRANICZNYCH:

B-cia Usielscy Główna 62.

PRACOWNIE UBRAN MĘSKICH:

Nawrocki, Bednarska 8.

Topko, Rzgowska 42. (Męski).

SKŁADY WÓDEK I DELIKATESÓW:

Zielonka, Rzgowska 32.

Wieczorkowski, Rzgowska 90.

PIEKARNIE:

Kruszyński, Kałna 56.

Piotrowski, Łączna 47.

Wojciechowski, Piaskowa 28.

Sawicki, Szosa Pabjanicka 35.

Adamczyk, Nowo-Zarzewska 46.

Ludwikowski, Klińskiego 235.

KRAWIEC DAMSKI:

Wronecki, Piotrkowska 133.

SKŁADY WÓDEK:

Splawski, Szosa Pabjanicka 54.

AKUSZERKI:

Molencka, Rzgowska 92.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Ławiński, Kałna 70.

SKŁADY DRZEWA I WĘGLA:

Gawroński, Poprzeczna 2.

Szmigielski, Rzgowska 81.

Sobczyński, Szosa Pabjanicka 27.

PRACOWNIE OBUWIA:

Cieślak, Towarowa 8.

Mokrosiński, Zgierska 28.

Lipiński, Orla 3.

ZAKŁADY REPERACYJNE ROWERÓW:

Stefański, Napiórkowskiego 72.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Franiak, Szara 15.

Trąbzyński, Rzgowska 42

Walenta, Kałna 52.

Kurpesa, Wiznera 35.

Nowak, Piaseczna 18.

Dytkowski, Rzgowska 72.

Próchnicki, Sokola 4.

Kozaczek, Wiznera 19.

Jastrzębska, Suwalska 16.

Engelhardtowa, Sienkiewicza 37.

J. Amerski, Plac Kościelny 6.

SZKOŁY KROJU:

„Józefina“, Piotrkowska 163.

MAGAZYNY DAMSKICH KAPELUSZY:

Walecka, Rzgowska 27.

PIWIARNIE:

Mikoszewski, Kałna 56.

RESTAURACJE:

Suikowski, Rzgowska 65.

SKLEPY GALANTERYJNE:

Dragan, Przędzalniana 93.

BUDOWA STUDZIEN ARTEZYJSKICH:

Jasiński, Pomorska 47.

ZAKŁADY STOLARSKIE:

Adamczyk, Rzgowska 53.

MASARNIE:

Skowroński, Hrabowska 18.

Holi, Kałna 56.

Szwedarski, Wólczajska 228.

Majewska, Zgierska 134.

P. Mackieła, Konstanyńska 86.

Wandachowicz, Zgierska 87.

Skuczyński, Brzezińska 46.

F. Kuźnicka, Kałna 34.

J. Bartniak, Radwańska 49.

SKŁAD PASZY:

Kaszyński, Zgierska 87.

PRALNIE:

Cieślak, Brzezińska 74.

PIWIARNIE - JADŁODAJNIE:

P. Kowalczyk, Napiórkowskiego 50.

HERCJARNIE - JADŁODAJNIE:

W. Pieczętkowski, Kałna 4.

ZAKŁADY FRYZJERSKIE:

M. Chwałowski, Radwańska 51.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Połączmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklamą jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Drukarnia Akcydensowa „ROZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników
Ceny bardzo przystępne.
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Notowania Giełdy Warszawskiej

Dostarcza na żądanie natychmiast po zamknięciu zebrania
giełdowego na giełdzie warszawskiej

Łódzki Oddział Polskiej Agencji Telegraficznej
(P. A. T.)

ZIELONA Nr. 8.

TEL. 111 i 15-24.

Cedula giełdowa, dostarczana przez P. A. T. ma charakter
ceduły urzędowej.

P. A. T. dostarcza również notowania wszystkich giełd
światowych, pieniężnych i towarowych.

Wydział Ogłoszeń P. A. T.

załatwia zlecenia ogłoszeniowe do wszystkich wydawnictw u-
rzędowych w Polsce oraz dla całej prasy polskiej i zagranicznej
bez jakiegokolwiek prowizji.

6265-

Cześć Wam Panowie! Nowość dla Pań i Panów.

Polecam W-PP. mój zakład krawiecki który otwo-
rzyłem po kilkoletniej pracy, jako mistrz i krojący dyplomo-
wany w pierwszorzędnym firmach zagranicznych i kra-
jowych. Specjalność wykonania garderoby męskiej miano-
wicie: futra, palta, garnitury wizytowe, cywilne i sporto-
we oraz dzieł damskich palta i kostjumów. Robofa podług
żurnali paryskich i londyńskich.

Uwaga! Ceny konkurencyjne

Adres mój: Przejazd I: 14, II p. front
Z poważaniem JAN KOLUBINSKI

509z

Korzystajcie z okazji!

Manufaktura w Rosji jest bardzo droga, szczególnie
lepsze gatunki. Jeżeli kto z państwa ma w Rosji krew-
nych, znajomych, którym chciałby posłać coś z lepszej
manufaktury, galanterji, kosmetyki.

— Informacji udziela —

Leon Rubaszkin

Kilińskiego Nr. 44.

(5099)

tel. 37-48.

Debony kredens, krzesła, łózka
otomane, biurko, szafę, stół
sprzedam tanio Karola 10, m. 6
Zastać od 5 po poł. 2672-2

25 proc. taniej poleca fabrycz-
ny skład sweatrow. Zielo-
na 11. 2595-2

Nożyce do czucia blach od
1-4 m | m, motor elektrycz-
ny jednokrotny oraz wanna mie-
dziana okazynie do sprzedania
Łódź, Kilińskiego № 209,
2668-1

Pies podwórzowy czarny podpa-
lany wraz z łańcuchem zgi-
nął. Zwrócić Rokicińska 23.
2674-1

Za wyszukanie pracy dla ślus-
rza fabrycznego, warsztato-
wego, dam pomoc materialną
Otwerty sub „Pomoc” 2676-2

Potrzebny chłopiec do nauki
Zakład stolarski Piotrkow-
ska 44 2620 2

Modystka przyjmuje przeródkę
i nowe fasony w cenie 3 zł.
Przejazd 39 prawa of. III p. m
7. A. Filipkowska. 2683-1

Pokój umeblowany elektr. z
i utrzymaniem lub bez do wy-
najęcia zaraz. Chętnie 2 paniom
6-go Sierpnia 34, sklep. Las-
kowska 2681-1

Różne:

Akuszerka Piolkowa przyjmu-
je zamówienia pań. Piotrkow-
ska 132, m. 14, 2478-4

Bluzki

damskie z różnych
mat. 3,90, 4,50, 5,50
6,50.

Szmechel i Rozner

Sp. Akc.
Piotrkowska 100 i 160.

Akuszer Dr. Chyiewski Główna
51, 5-7 wiecz. Ceny leczni-
cowe. 2623-13

KONSERWATORZYSTA
udziela lekcji gry skrzypcowej
Ceny umiarkowane, Oferty do
Rozwoju pod „Muzyka”
2595-4

Przyjmę jednego lub dwóch in-
teligentnych panów na mie-
szkanie (pokój oddzielny) Ofier-
ty do Rozwoju pod „W. W.”
5175-1

Zgubione dokumenty

Kon Eliska Andrzeja 4, zagu-
bił paszport zagraniczny wy-
dany przez Kom. Rządu na m.
Łódź, w lutym 1925 r.
2925-2

Mik-szewska Jadwiga zgubiła
paszport polski wydany w
Łodzi, Napiórkowskiego 53,
2675 2

Zrzucał kwit z Elektrowni na
kancje licznika zł. 40, na
imię Kazimierza Piedzewicza.
2676 1

Ważne dla Szkół

zeszyty milimetrowe

i papier milimetrowy

— poleca —

A. J. Ostrowski

Łódź, Piotrkowska 55.

257-3

Pokoju umeblowanego

z pościelą i niekrepującem
wejściem poszukuje od zaraz
Oferty pod „Zaraz” do adm.
Rozwoju.

WNO Spółdzielnia Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

Ceny miejsc zn. żone.

Od soboty 21 do piątku 27 listopada r. b.

Dziesięcioro Przykazań

Reż.: Cecil B. de Mille'a.

Searse w dni powszednie o godz. 5.30 pp, w dni świąt. i
soboty od g. 4-ej 5209

Wiec Szewców Kamaszników i Skór- ników na terenie m. Łodzi.

W niedzielę dnia 22-go b. m. o godz. 10-ej rano
przy ul. Al. I-go Maja 2, w Angielskiej sali odbędzie się

wielki wiec

w sprawie obecnego kryzysu w przemyśle skórzanym
przy współudziale posłów.

Pracownicy i pracodawcy, szewcy, kamasznicy
skórnicy wszyscy na wiec.

2673-

Komitet.

Wprowadzone ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Wielkiarnia co sprzedania ulica
Wrzesniańska 60. Wiad. Atek
sandrowska 146, Lisik Anarzej,
2659-1

Młode Dopermany czystej ra-
sy do sprzedania w kwi-
ciarni Piotrkowska 96.
2669-2

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr.
za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad
20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekst,
tem i w tekście podzielona na 5 łamy, za tekstem na 10 łamów. A cydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-
wiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. Przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u La-
cha w Póbjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— z'